

POGODA

Dzisiaj słonecznie i zimno, temperatura najwyższa 15 F (-9 C).

Jutro w dalszym ciągu zimno, temperatura najwyższa do 20 F (-6,7 C).

Wschód słońca o godzinie 7:08 rano, zachód o 4:20 po poł.

KALENDARZYK

Dzisiaj wtorek, 12 grudnia — NMP z Quadałupe, Joanny.

Jutro środa, 13 grudnia — Łucji, Otylii.

Pojutrze czwartek, 14 grudnia — Jana, Izydora.

No. 239 Rok (Vol.) LXXXII

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

- * Przedwcześnie zatrzaśnięto te drzwi (str. 3)
- * W dziale z techniką na ty — "Gotowanie na mikrofalach" (str. 2)
- * Powrót zweryfikowanych (str. 2 i 3)
- * Wież rodzinna — w dziale kobiet (str. 4)
- * Ogłoszenia organizacyjne (str. 5)
- * Lwów dzisiaj (str. 3)

UWAGA CZYTELNICY!

KALENDARZ ŚCIENNY ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO NA 1990 ROK otrzymacie razem z kupionym wydaniem weekendowym Dziennika Związkowego z dnia 15 grudnia 1989 r.

Administracja "Dziennika Związkowego"

O amerykańskiej wizycie w Pekinie



PEKIN — Brent Scowcroft, doradca do spraw narodowego bezpieczeństwa wznosi toast wspólnie z premierem Chin Qianem Qichenem podczas nie zapowiadanej wcześniej oficjalnej wizyty delegacji amerykańskiej w Pekinie. Foto: Reuter

Nowy rząd Czechosłowacji rozpoczął pracę

Czechosłowacja nie oczekuje pomocy gospodarczej

Praga (Reuter) — Czechosłowacja uczciła w poniedziałek stworzenie pierwszego od 1948 r. rządu, niezdominowanego przez komunistów, biciem w dzwony, rykiem syren fabrycznych i klaksonów samochodowych, a nowi przywódcy zaczęli swój pierwszy pracowity dzień na stanowiskach ministerialnych.

Jak oświadczył wczoraj nowy minister finansów, Vaclav Klaus, Czechosłowacja nie oczekuje ze strony krajów zachodnich szczególnej pomocy poza otrzymaniem pewnych podstawowych kredytów.

"Nie lubię słowa "pomoc" — po-

wiedział — to, czego potrzebujemy, to zwykle finansowe transakcje, oparte na bazie kredytów".

"Uważam, że pomoc, jaką otrzymały kraje sąsiednie, jest dla nas ani nie "nieunikniona" ani konieczna" — dodał. Z \$6.9 mld długu Czechosłowacja jest "najmniejszym" dłużnikiem ze wschodniej Europy. Klaus uważa, że uda mu się uniknąć zarówno inflacji, jak i destabilizacji gospodarczej kraju.

"Najważniejszą rzeczą jest po-

strzymanie rządu od prowadzenia polityki, która byłaby popularna, ale nie nierozważna" — oświadczył.

Za pośrednictwem krajowej agencji CTK, nowy minister finansów podał do wiadomości, że chce otworzyć Czechosłowację na wymianę z zagranicą: informacji, produktów, pracy i kapitału tak, aby jak najmniej zakłóciło to działanie gospodarki.

Vaclav Klaus ostatnio pracował w Instytucie Prognoz Gospodarczych z nowym wicepremierem Valtrem Komarkiem i dyr. Państwowej Komisji Planowania — Vladimirem Dlouhym. Instytut ten już od dwóch lat domagał się reform gospodarczych, m.in. położenia kresu subsydiowania żywności i innych produktów, gruntownego

zbadań sytuacji w wielkim przemyśle, łącznie z koniecznością zamknięcia wielu wielkich zakładów.

Gabinet Mariana Czalfy z jego 10 komunistycznymi i 11 niekomunistycznymi członkami został zaprzysiężony w niedzielę przez prezydenta Gustava Husaka, który natychmiast po tym zrezygnował ze swojej funkcji, na skutek nacisku społeczeństwa.

We wtorek ma się zebrać Zgromadzenie Narodowe i przedyskutować sprawę następcy. W 350-osobowym ciele ustawodawczym w dalszym ciągu większość mają komuniści. Ma ono jednak do 24 grudnia, tj. po 14 dniach od ustąpienia (Ciąg dalszy na str. 6)

Washington (CT) — Broniąc swojej decyzji wystąpienia dwóch czołowych doradców do Pekinu, która wywołała falę krytycyzmu w Kongresie, prezydent Bush stwierdził, że nie chce pogorszenia już napiętych stosunków między USA i Chinami.

Burza protestów w Kongresie trwa, padają zarzuty o płaszczeniu się przed represyjnymi władzami chińskimi w momencie, gdy ruchy prodemokratyczne zmieniają oblicze świata komunistycznego.

Doradca do spraw bezpieczeństwa Brent Scowcroft oraz zastępca sekretarza stanu Lawrence Eagleburger powrócili w poniedziałek do

Washingtonu po rozmowach z kierownictwem chińskim w czasie weekendu.

Przywódca większości Senatu — George Mitchell nazwał ich podróż "misją o północy" — w przeciwieństwie do większości misji dyplomatycznych nie była ona zapowiedziana i wiadomość o niej została podana dopiero po przybyciu delegatów do Chin. Doniesienia mówią, że nawet personel ambasady USA był zaskoczony ich przyjazdem.

Senator Sam Nunn (D., Ga.), przewodniczący Komitetu Sił Zbrojnych, stwierdził, że jest to "szczególnie niedobry moment na dalszy (Ciąg dalszy na str. 6)

Bush: "Pilnie potrzebne kolejne fundusze"

Washington (UPI, CT) — Prezydent George Bush po raz pierwszy w miniony poniedziałek przyznał, że uchwalona zaledwie przed czterema miesiącami ustawa przyznająca \$50 mld na wykup niewypłacalnych instytucji oszczędnościowo-pożyczkowych może okazać się niewystarczająca, by zaprowadzić porządek w tych instytucjach.

"Sytuacja w tej dziedzinie nie wygląda wesoło" — oświadczył Bush podczas poniedziałkowego spotkania z wydawcami amerykańskich gazet. "Ustawa była już raz refinansowana, ale i te fundusze mogą okazać się niewystarczające".

Bush nie podał jakie sumy będą potrzebne, ani też nie określił terminu, w jakim problem ten będzie rozwiązany. Kongres jak na razie nie wysuwa własnych propozycji czekając na przedstawienie planów ze strony administracji.

Na wykup bankrutujących banków obecnie przeznaczają się \$50 mld., jednakże zdaniem ekspertów ostatecznie podatnicy amerykańscy zmuszeni będą zapłacić \$166 mld., jeśli wliczy się w to koszt pożyczania pieniędzy na okres 30 lat.

Wcześniej przewidywania opierały się na założeniach, iż depozyty w bankach rosną będą o 7 proc., nie uwzględniając inflacji, nie przewidziano recesji, ani też spadku oprocentowania udzielanych pożyczek.

Chicagowski prawnik Robert Shadler przyznaje, iż w chwili uchwalenia ustawy nikt nie zdawał sobie sprawy, iż koszt wykupu niewypłacalnego Lincoln Savings and Loan z Kalifornii wyniesie aż \$2,5 mld. Podobne problemy istnieją z innymi bankrutami finansowymi.

Z kolei specjalista od spraw bankowości Bert Ely z Wirginii sugeruje, iż odmowa przyznania dodatkowych funduszy doprowadzi do tego, że Resolution Trust Corp. (RTC) zmuszona będzie zwolnić proces wykupu niewypłacalnych instytucji oszczędnościowo-pożyczkowych, co jedynie zwiększy koszty rozwiązania całego problemu.

Jak na razie RTC ma nadzieję sprowadzenia niektórych nieruchomości oraz wydziałów pożyczkowych upadających banków. Choć z drugiej strony niektóre z tych zasobów znajdują się w regionach upadających ekonomicznie, co tylko utrudnia zamienianie ich na gotówkę.

(ak)

Przywódca Bułgarii za demokratycznymi zmianami

"Ecoglasnost" uzyskała oficjalny status

Sofia. (UPI) — Nowy szef komunistycznej partii Bułgarii, otwierając sesję Komitetu Centralnego zaproponował szereg reform łączących z wolnymi, demokratycznymi wyborami i nową konstytucją, z której zostanie usunięta klauzula o dominującej roli partii.

Mladenow opowiedział się za eliminacją nierozdzielnych obecnie związków partyjno-rządowych i zdobywaniem autorytetu czynami a nie pustymi słowami i obietnicami.

Podczas jego przemówienia, kilka tysięcy ludzi brało udział w demonstracji na rzecz demokratycznych zmian przed parlamentarnym budynkiem.

Mladenow proponował otwarcie konstruktywnego dialogu ze wszystkimi sektorami społecznymi i wezwał do stworzenia komisji do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie nadużyć władzy. W raporcie dla KC naciskał na ustalenie pod koniec 1990 roku planu reform ekonomicznych.

Stanowisko komunistycznych władz wobec reform i opozycji demokratycznej uległo kradcowym zmianom od 10 listopada, gdy Mladenow objął stanowisko po Todorze Żiwkowie.

Nowy przywódca Bułgarii domaga się zwolnienia demokratycznych wyborów natychmiast po zatwierdzeniu nowej ordynacji wyborczej, nie później jednak niż z końcem maja przyszłego roku.

Wyrażnym objawem zmian była wczorajsza decyzja sądu miejskiego, w Sofii, który nadał oficjalny status niezależnej grupie zwolenników ochrony środowiska Ecoglasnost zezwalając na jej rejestrację. Fakt ten uznano za doniosłe zwycięstwo organizacji, stojącej na czele ruchów demokratycznych w Bułgarii.

Organizatorem poniedziałkowej demonstracji przed parlamentem był Związek Sił Demokratycznych reprezentujący około 19 niezależnych grup walczących o swobody demokratyczne. (eg)

Rząd Argentyny walczy z inflacją

Buenos Aires (UPI) — Rząd Argentyny po raz drugi w ciągu ostatnich pięciu miesięcy wprowadził w życie posunięcia oszczędnościowe dewalując australa o 53,8 proc., zwiększając ceny benzyny o 59 proc. i zapowiadając podwyżkę usług rządowych w najbliższych dniach.

W poniedziałek w całej Argentynie zamknięte były banki, by bank centralny miał więcej czasu na powiadomienie społeczeństwa o zaistniałych zmianach.

O wprowadzeniu polityki "zaciskania pasa" rząd prezydenta Carlosa Menema powiadomił w niedzielę krótko przed północą.

Po trwającym prawie całą dobę zebraniu członków gabinetu wydano oświadczenie stwierdzające, iż "wprowadzone kroki oszczędnościowe mają na celu zapobieżenie inflacji i fluktuacji na zagranicznych rynkach wymiany walut."

Zapowiedziano równocześnie, iż posiadacze akcji pożyczki narodowej nie mogą przez okres najbliższych dwu lat pobrać gotówki, a jedynie otrzymywać będą odsetki od swych wykładów.

Rząd podniósł także o 11 proc. podatek od eksportu wynoszący obecnie od 20 do 42 proc.

Przyzwyczajeni do stale rosnących cen Argentyńczycy już od kilku dni tworzyli długie kolejki przed stacjami benzynowymi, by móc zaopatrzyć baki swych samochodów.

Po podwyższeniu ceny benzyny o 59 proc. od minionej soboty wprowadzono racjonowanie tego paliwa zezwalając zmotoryzowanym na zakup nie więcej niż 2,5 galona benzyny.

W wyniku niedzielnej inflacji wartość waluty argentyńskiej w stosunku do dolara wzrosła do 1 tys. australi. (ak)

Rozmowy o przyszłości Berlina

Moskwa zainteresowana poprawą warunków w podzielonym mieście

Berlin Zachodni (Reuter) — W poniedziałek, po raz pierwszy od 18 lat ambasadorowie ZSSR, USA, W. Brytanii i Francji ciągle posiadających kontrolę nad Berlinem dyskutowali nad jego przyszłością a reprezentant Moskwy wykazał zainteresowanie inicjatywą na rzecz poprawienia warunków w podzielonym mieście.

Ze wspólnego oświadczenia wydanego po 2 i pół godzinnych rozmowach wynika, że wszyscy zgodzili się na ich kontynuację zgodnie z tzw. Inicjatywą Berlińską Ronalda

Reagana z 1987 roku o przekształceniu Berlina w międzynarodowy węzeł komunikacyjny, łatwo dostępną drogą powietrzną, otwarciu kontaktów między jego wschodnią a zachodnią częścią oraz urzędowaniu tam Igrzysk Olimpijskich. Ich gospodarzami, według planu byłego prezydenta USA, byłyby władze obu części miasta. Początkowo, propozycje te spotkały się z negatywnym przyjęciem w Moskwie. Po zniesienie muru berlińskiego Sowietci zaczęli wykazywać zainteresowanie tą inicjatywą.

Europejska misja sekretarza stanu

Berlin Zach. (Reuter, UPI) — W dniu wczorajszym rozpoczął swoją europejską podróż amerykański sekretarz stanu Jim Baker. W stolicy Wielkiej Brytanii przeprowadził rozmowy z szefem dyplomacji brytyjskiej, Douglasem Hurdem, a także spotkał się z premierem Margaret Thatcher.

Z Londynu Jim Baker udał się do Berlina Zachodniego, gdzie wygłosił przemówienie w tamtejszym Klubie Prasowym. Wystąpienie Bakera jest — jak podkreślają przedstawiciele Białego Domu — prezentacją poglądów prezydenta Busha.

Sekretarz stanu stwierdził, że Washington uważa, iż zjednoczenie państw niemieckich powinno być procesem powolnym acz systematycznym, któremu jednocześnie towarzyszyć będzie wzmacnianie roli istniejących instytucji politycznych i militarnych skupiających zachodnich sojuszników. W tym miejscu Jim Baker podkreślił szczególną rolę Paktu Północnoatlantyckiego w nowej rzeczywistości przemian społeczno-ekonomicznych, mających miejsce w pań-

stwach Bloku Wschodniego. Zdaniem Bakera, NATO w najbliższym czasie musi przekształcić się w organizację o charakterze politycznym, która ułatwi utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.

Sekretarz stanu zaproponował powołanie przy NATO stałej komisji ekspertów zajmującej się kontrolowaniem przebiegu realizacji postanowień o redukcji arsenałów, w tym pocisków z głowicami jądrowymi. Baker uważa, że działalność takiej komisji przyczyni się do budowania wzajemnego zaufania między Wschodem i Zachodem.

W czasie przemówienia, Jim Baker przypomniał o konieczności udzielenia przez państwa zachodnie pomocy gospodarczej również dla Czechosłowacji, Niemiec Wschodnich i Bułgarii.

"Nie wolno nam zapominać i o tych państwach, które za przykładem Polski i Węgier wyzwalają się spod jarzma komunizmu i starają się wprowadzić odważne reformy ekonomiczne" — stwierdził sekretarz stanu. (bb)

Bez wątpienia głównym przedmiotem rozmów były wypadki z ostatnich dwóch miesięcy prowadzące do głębokich zmian w NRD i dające początek ruchom na rzecz zjednoczenia obu państw niemieckich. Uczestnicy spotkania odmówili jednak szczegółów tych dyskusji.

Obecny w tym czasie w Berlinie Zachodnim kanclerz RFN, Kohl, który przybył tam na posiedzenie Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej wiąże duże nadzieje z rozmowami wojennych sojuszników i wyraża podziękowania za wszelkie inicjatywy wróżące poprawę obecnej sytuacji.

W 1971 roku ambasadorowie tych państw zawarli czterostronne porozumienie ustalające prawa i obo-

Polska oczekuje aprobaty MFW dla ekonomicznego planu rządowego

Warszawa (Reuter) — Polskie Ministerstwo Finansów spodziewa się szybkiego zakończenia starań o pożyczki z Międzynarodowego Funduszu Walutowego na przekształcenie gospodarki na system wolnorynkowy.

Oczekuje się, że sprawa ta zostanie sfinalizowana dziś bądź jutro, po czym formalna prezentacja intencji i planów rządu Mazowieckiego będzie przedstawiona do rozważenia przez MFW.

Aprobata planu wiąże się ze stopniowym przekazywaniem sum z pożyczki łącznej wartości \$700 milionów oraz uwolnieniem kredytów zachodnich na sumę \$1 miliarda i zmianę terminu negocjacji z Klubem Paryskim na temat spłat zadłużenia PRL.

Formalna aprobata planu nie jest spodziewana przed styczniem. Dyrektor MFW, Michel Camdessus znajduje się w Warszawie, gdzie wraz z polską stroną dyskutuje nad

wiązki czterech mocarstw w Berlinie, podzielonym po wojnie na 4 sekcje.

W poniedziałek podkreślono istotę stabilizacji w Berlinie i wyrażono przekonanie, że układ z 1971 roku odegra w tym zakresie sporą rolę.

Do dnia dzisiejszego działa jedynie jedna z instytucji wprowadzonych wkrótce po zajęciu Niemiec przez siły aliantów. Z berlińskiego ośrodka bezpieczeństwa powietrznego oficerowie czterech państw kontrolują loty trzema ściśle wyznaczonymi korytarzami z RFN do Zachodniego Berlina. Nadal istnieje zakaz odbywania bezpośrednich lotów między Wschodnimi i Zachodnimi Niemcami. Obydwa państwa domagały się liberalizacji tego przepisu. (eg)

Byli boliwijski minister stanie przed sądem w USA

La Paz (UPI) — Były minister spraw wewnętrznych Boliwii Luis Arce Gomez został w poniedziałek przewieziony do Stanów Zjednoczonych, gdzie stanie przed sądem pod zarzutem przemytu narkotyków.

Gomez został w minioną niedzielę aresztowany w Santa Cruz, mieście położonym 350 mil na wschód od stolicy kraju La Paz. Natychmiast umieszczono go na pokładzie samolotu udającego się do Miami. (ak)

Z Technika i Nauką, Na Ty...

Dr inż. Andrzej Mijałik
P.O. Box 41-594, Chicago, IL 60641



Gotowanie "na mikrofalach"

Trudno prześledzić kiedy i jak człowiek poznał zalety gotowanego jedzenia. W przyrodzie taki sposób przygotowywania posiłków był naturalny i wszystkie zwierzęta są przystosowane do jedzenia i trawienia tego co zostało właśnie znalezione lub upolowane.

Okazało się jednak, że białka i inne składniki pożywienia są lepiej strawne i smaczniejsze gdy zostaną poddane działaniu wysokiej temperatury. Zalety gotowanego pożywienia poznał być może człowiek pierwotny znajdując "upieczone" zwierzęta po naturalnie powstających pożarach lasów. Później nauczone się podtrzymywać i rozniecać ogień i tak rozwinęła się olbrzymia i wspaniała wiedza kulinarna.

Do bogatego "arsenału" palników i pieców dołączyły się w ostatnich latach kuchnie mikrofalowe. Jest to zupełnie nowy sposób rozgrzewania potraw, dający ciekawe i nieznanne przedtem możliwości. Podczas gdy tradycyjne gotowanie zawsze działało z zewnątrz i ciepło musiało przenikać do wewnątrz potrawy — w kuchniach mikrofalowych grzeje się jednocześnie całą objętość.

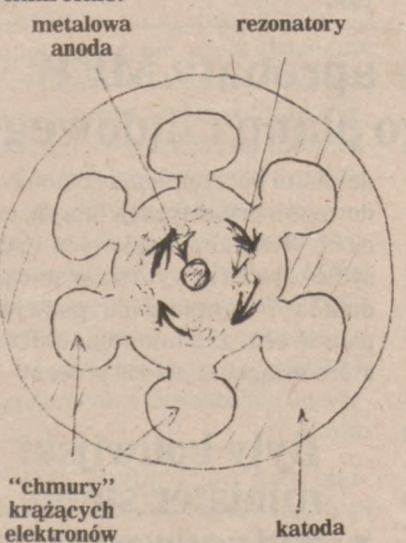
Ciekawie wygląda eksperyment z gotowaniem jajka, którego jednak nie polecam powtarzać gdyż może spowodować dużo kłopotów. Gdy jednak mimo ostrzeżeń włożymy surowe jajko do kuchni mikrofalowej to po chwili zostanie rozerwane jak mały granat. Analizując "krajobraz po bitwie" zobaczymy, że żółtko zostało prawie całkowicie ścięte a nawet częściowo przypalone, podczas gdy zewnętrzne białko z którego ciepło łatwiej mogło odchodzić, pozostało w dużej części płynne. Skorupe rozerwała wytworzona wewnątrz para wodna.

Zjawisko grzania wywołane przez mikrofałe zostało zaobserwowane i przebadane podczas prac nad rozwojem techniki radarowej w czasie II Wojny i zaraz po wojnie. Mikrofałe to popularna nazwa fal radiowych znacznie krótszych od tych które są używane do przesyłania programów radiowych i telewizyjnych. Fale takie o długościach od kilku do kilkunastu centymetrów używa się głównie w technice radarowej a ostatnio również w tzw. łączach radiowych satelitarnych i naziemnych.

W kuchniach mikrofalowych używa się fal o długościach kilkunastu centymetrów czemu odpowiada częstotliwość rzędu 2,5 miliarda zmian na sekundę (ok. 2500MHz).

Źródłem energii mikrofalowej są cylindryczne lampy nazwane magnetonami. Lampy te umieszczone są w silnym polu magnetycznym, które powoduje, że strumień elektronów wpływający z katody krąży wewnątrz cylindra i wzbudza drgania elektryczne we wnękach zwanych rezonatorami. Zjawisko powstawania drgań jest podobne do tego, które możemy zauważyć i usłyszeć przedmuchując strumień powietrza nad szyjką pustej butelki.

Szkic magnetronu wytwarzającego mikrofałe.



Niewielkie lampy — razem z magnesem mające wielkość pięści, mogą wytworzyć fale radiowe o mocy kilkuset watów — tyle co grzałka do herbaty lub małe żelazko. W technice radarowej spotyka się konstrukcje jeszcze kilkadziesiąt razy silniejsze.

Energia fal jest wyprowadzana z lampy metalowym tunelem — falowodem i kierowana do wnętrza kucharki. Tam fale wprawiają w ruch cząsteczki wody — a szybki ruch drobnych cząsteczek to jak

wiemy z fizyki — własne zjawisko ciepła. Energia ta może się również wydzielać w niektórych plastikach, w zamkniętych pętlach drutów metalowych (np. w złotych ozdobach na porcelanie) i w innych substancjach, lecz w gospodarstwie domowym najistotniejszy jest proces ogrzewania wszechobecnego cząsteczek wody.

Wiele substancji jest "przezroczystych" lub półprzezroczystych dla mikrofal, które wchodzą do wnętrza różnych ciał i tam wywołują grzanie, dając czasem efekt jak opisany w eksperymencie z jajkiem. Czy jajka można gotować w kuchence mikrofalowej? — tak, ale rozbite w szklance "po wiedeńsku".

Przestawienie się na używanie kuchni mikrofalowej nie jest szybkie i łatwe. Szybko można wyprowadzić ile czasu potrzeba na podgrzanie szklanki wody na kawę, ale zorientowanie się kiedy będą upieczone ziemniaki wymaga wielu prób, które czasem mogą się kończyć podobnie jak doświadczenie z jajkiem.

Kuchnie mikrofalowe dają duże i nieznanne przedtem możliwości lecz trudno to korzystać z przepisów kulinarnych babci. Nie można również "usprawniać" przepisów podawanych przez producenta. Jeżeli np. podczas odmrażania mięsa zwiększymy ponad miarę moc "aby było szybciej", część mięsa może się przysmażyć a część pozostanie nadal zamrożona.

Mikrofałe układają się we wnętrzu kucharki nieregularnie, podobnie jak woda w zbiorniku w pobliżu rury wlotowej. Są obszary tzw. fal stojących i obszary ciszy. Aby równomiernie podgrzewać potrawy, kucharki są wyposażone w obrotowe talerze lub w metalowe wiatraczki "mieszające" mikrofałe.

Coraz więcej kuchni mikrofalowych wyposażonych jest w dodatkowe urządzenia grzejne. Wdmuchuje się do środka gorące powietrze lub umieszcza wewnątrz spirale grzejne. Grzanie mikrofalami "od środka" i tradycyjne grzanie od zewnątrz dają bogate możliwości.

Po nabraniu doświadczenia z taką kuchnią — kombajnem, pieczone z zewnątrz i gotowane od środka ziemniaki będą smakowały jak nigdy, kurczak będzie miękki i przyrumieniony a jarzyny lepsze niż gotowane "na parze". Ostrzegam jednak, że pełne gotowanie w kuchni mikrofalowej to duża i nie poznana jeszcze sztuka. Również bogate możliwości otwierają się przed profesjonalnym użytkowaniem mikrofal w restauracjach, nie tylko do podgrzewania gotowych dań.

Irena Heppen — Umawiając się z tobą na rozmowę, pomyślałam: no to porozmawiamy sobie jak kombatant z kombatantem — ciebie wyrzucono z telewizji, mnie z radia. Obecnie dziennikarzem stworzono możliwość powrotu do Radiokomitetu, ale wielu nie decyduje się na ten krok, choćby dlatego, że wprawdzie prezes jest nowy i budzi zaufanie, ale średni szczebel kie-

W domu zaczynamy od podgrzewania wody na kawę lub ogrzewania mleka (ostrzegam jednak przed zagotowaniem i wykipieniem mleka!). Potem łatwo prażyć sobie kurkurydę i podgrzewać w kilka minut gotowy zamrożony obiad. Po pewnym czasie możemy już używać kuchni mikrofalowej do wszystkiego a nawet wyłączyć gaz i nie płacić miesięcznego haraczu za serwis gazowy — pozostawiając kuchenkę elektryczną do smażenia jajecznic.

Kuchnie mikrofalowe, tak jak każda nowość budzą obawy czy aby nie są szkodliwe. Używa się wprawdzie terminu "promieniowanie mikrofalowe" ale nie ma to nic wspólnego z promieniowaniem jądrowym. W produktach żywnościowych nie wywołuje żadnych trwałych i szkodliwych zmian oprócz podgrzania ich od wewnątrz. Jest tylko taka różnica, że produkty muszą być czyste i świeże. Przy tradycyjnym gotowaniu zewnętrzne zabrudzenia i bakterie są wyeliminowane przez gorącą wodę lub wysmażane ciepłem dochodzącym najpierw z zewnątrz. Przy grzaniu "od wewnątrz" bakterie na zabrudzonej powierzchni mogą przeżyć. Tam gdzie przemysł spożywczy kuleje, kuchnie mikrofalowe są mniej przydatne i w takim sensie mogą być rzeczywiście szkodliwe.

Wiele osób chciało by zabrać z USA kuchenkę do Polski. Przeszkodą jest oczywiście różnica napięcia sieci. Stosowanie transformatora jest kłopotliwe bo moc kuchni stosunkowo duża. 1-2 kw wymaga już transformatora o sporej wadze i wymiarach. Również inna częstotliwość prądu zmiennego (50-60 Hz) pogarsza działanie tzw. powielacza napięcia do zasilania magnetronu.

"Microwaves" są jednak już rozpowszechnione na całym świecie, a więc znalezienie takiej która "chodzi" w Polsce nie jest trudne.

Muszę przy tej okazji przestrzec przed manipulowaniem w środku przez osoby nie znające dobrze zasad działania generatorów mikrofalowych. Wewnętrzny transformator każdej kucharki wytwarza napięcie kilku tysięcy volt i to o takiej mocy która może zabić w kilka sekund. Również skierowanie strumienia mikrofal do wnętrza naszego ciała może być fatalne w skutkach, gdyż nie czując ciepła na skórze można trwale uszkodzić tkanki wewnętrzne.

Z Jackiem Snopkiewiczem dziennikarzem "Tygodnika Kulturalnego" uczestniczącym w pracach społecznej Komisji Powrotów oraz komisji przygotowującej projekt nowej struktury Radiokomitetu rozmawia Irena Heppen.

rowniczy wciąż ten sam. . .

Jacek Snopkiewicz — To uważa raczej do prezesa Drawicza. . . Ja mogę powiedzieć tyle: ten stan rzeczy musi ulec zmianie. I pewne kroki zostały podjęte — choć powolne, to stanowcze. Komisja pod przewodnictwem Karola Jakubowicza, w której składzie jestem, ma zająć się opracowaniem generalnych założeń programu radia i telewizji, statusem tej instytucji, jej strukturą oraz tzw. ramówką obu mediów. Komisja nie zakończy jednak prac wcześniej niż w styczniu, a więc wyraźniejszych zmian oczekiwać można dopiero na wiosnę. I oczywiście wraz ze zmianami programowymi nastąpi, sądząc reorganizacja i spłaszczenie wszystkich struktur, zmieni się też skład personalny.

No, ale masz rację, sytuacja jest drażliwa; w mniejszym może stopniu w Warszawie, w większym w ośrodkach w Gdańsku na przykład tzw. beton kierowniczy zastępy w stanie nienaruszonym, jest jak zamarzlina. Toteż wielu gdańskich dziennikarzy nie wyobraża sobie swojego tam powrotu.

Natomiast w warszawskim radiu — jego sytuację znam najlepiej — obserwuje się tak gorliwe przyłączanie ówczesnych weryfikatorów, a obecnych kierowników, do odnowy, że stają się oni gołym okiem nierozpoznawalni.

Jednym z zadań innej naszej komisji, Społecznej Komisji Powrotów jest opracowanie raportu o weryfikacjach. Niedawno odbyliśmy długą rozmowę z odchodzącym na emeryturę dyrektorem biura kadr. Po tej rozmowie, nie wykluczam — choć mówię o tym ostrożnie, bo sprawa jest drażliwa — że opublikujemy nazwiska najbardziej gorliwych weryfikatorów, jeśli oczywiście środowisko dziennikarskie będzie od nas takiej listy oczekiwać.

Tymczasem wszędzie czytamy deklaracje: co było, to było — zapomnijmy. . . Jedynie Jacek Fedorowicz bezkompromisowo zapowiedział: bez wybaczałstwa! Osobiście chętnie bym się z nim zgodził.

Są to sprawy niezwykle delikatne, bo przecież członkowie różnych komisji weryfikacyjnych działali w niejednokrotnie gorliwy sposób. Byli tam i takie osoby, które ryzykując wiele, ryzykując po prostu utratę pracy, starały się jednak ratować wyrzuconych, czasem skutecznie. Ale byli i ludzie podli, załatwiający swoje osobiste porachunki. Komisja bada to niezwykle sumiennie. Z naszych ustaleń wynika, że około 50-60 procent ludzi wyrzuconych w stanie wojennym w pierwszej weryfikacji, czyli do połowy 1982 roku, to ludzie zwolnieni w wyniku osobistych porachunków.

Co przydaje owej weryfikacji dodatkowego waloru degrengolady moralnej. Chcę zapewnić, że w uzasadnionych przypadkach nie będziemy zbyt miłośnikami.

Trudna sprawa, bo ci, którzy przepracowali te wszystkie lata w Radiokomitecie, bardzo boją się wszelkich zmian — nawet korzystnych zmian kadrowych. Mimo wszystko zależy im już teraz na zachowaniu status quo, okrzepi w latwizmie, chałturze, nie drażnią ich stosunki tu panujące.

Bo wyrzucono głównie dobrych fachowców. A kariery stanu wojennego. . . — szukam wyjątków, ale nie znajduję — są to kariery marnot, które przetrwały te wszystkie

lata i dziś starają się być na pierwszej linii nowych porządków. Nie wykluczam takiej możliwości, że nasza komisja wystąpi z wnioskiem, by osoby szczególnie w tym okresie "zasłużone" opuściły kierownicze stanowiska. Jesteśmy wprawdzie ciałem społecznym, nie administracyjnym, ale mamy nadzieję, że opinia naszej komisji będzie jednak brana pod uwagę.

Nowa struktura Radiokomitetu, o ile wiem, nie będzie przypominać ani tej sprzed stanu wojennego, ani obecnej.

Komisja Karola Jakubowicza — pracuje w niej również nowa wicedyrektor I programu Polskiego Radia, Janina Jankowska — jest zgodna: cała struktura musi zostać uproszczona, spłaszczona. Obecnie jest to struktura dyrektorsko-ad-

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

Polskie Programy Ze Stacji WPNA Podziałka 1490 AM

Od poniedziałku do piątku:

(w nocy):

12:00 — 2:00 — "Trzecia Zmiana" z M. Cybulskim i P. Raczkiewiczem
2:00 — 3:00 — "Nocny Pan" z J. Obręckim

(od południa)

3:00 — 4:00 — Chet Guliński Polka Show
4:00 — 5:00 — Słowo i Pieśń (Zofia Boris)
5:00 — 6:30 — Otwarty mikrofon (Lucja Śliwa)
6:30 — 8:00 — Studio "D" (J. Chołodecki)
8:00 — 9:00 — Tygodniowy Przegląd Gospodarczy — Tomasz Adamski i Jan Fijor (pon.)
8:00 — 9:00 — Turystyczne Vademecum Helena Wantuch (środa)
8:00 — 9:00 — "Pół żartem, pół serio" W. Sawa (czw.)
9:00 — 11:00 — "Program na serio"
11:00 — 11:30 — "W tanecznym rytmie przez Chicago" (K. Sarnecki)
11:30 — 12:00 — "Trzecia Zmiana"

W soboty:

(w nocy)

12:00 — 2:00 — "Trzecia zmiana" z M. Cybulskim i P. Raczkiewiczem
2:00 — 5:00 — "Nocny Pan" (J. Obręcki)

(po południu)

1:00 — 2:00 — Eddie Błażonczyk Polka Show
2:00 — 2:30 — Emilie's Sunshine Polka Show
2:30 — 3:00 — Lucy's Sunshine Polka Show

(wieczorem)

10:00 — 12:00 — Tygodniowy Przegląd Muzyczny

W niedziele:

(w nocy)

12:00 — 1:00 — "Przy sobocie po robocie (J. Obręcki)
1:00 — 3:00 — "The best of Trzecia Zmiana"

(od rana)

8:00 — 8:30 — "O polskim dziedzictwie" (Chris Guliński)
8:30 — 12:00 — Chet Guliński Polka Show
12:00 — 1:00 — Eddie Błażonczyk Polka Show
1:00 — 1:30 — Program Ojców Salwatorianów
1:30 — 2:30 — Program Związku Podhalan (J. Bafia i A. Gedlek)
2:30 — 3:00 — Kulturalny Magazyn Radiowy (W. Wierzewski)
3:00 — 4:00 — "Polska Panorama" (S. Łobodziński)
4:00 — 4:30 — "Czerwone maki" (Ref. Ren — Feliks Konarski)
4:30 — 5:00 — "Godzina różańcowa Ojca Justyna"

POLONII CHICAGOSKIEJ SKŁADAMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIAT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

The lean, tender, juicy ham with the Old World flavor:

Krakus

BRAND

Imported Polish Ham

Serve hot, glazed and garnished to suit your fancy—or cold, right from the can. Comes fully cooked, in 3, 5, 7 and 12 pound can sizes. And every bite gives you that famous Krakus Old World flavor...



IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC.,
CHICAGO / PHONE 342-7210 & 342-7410

©USFP, INC. 1978

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
and Additiozel Mailing Post Offices
POSTMASTER: Send address changes to
DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)



EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIALASIEWICZ, Redaktor Naczelny

ANTONI SZPLIT, Zarządca

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora zczelnego, ALICJA OTAP, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, BOGDAN BIERNAT,
EWA BIEREZIN, KRYSZYNA CYGIELSKA, ANNA DRECHSLER I ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i zesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

**WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE**
Codzienne Tylko
i Weekendowe Weekendowe Wydane
Rocznie (1 yr.) \$52.00 Rocznie (1 yr.) \$26.00
Półroc. (6 mos.) 32.00 Półroc. (6 mos.) 17.00
Kwartal. (3 mos.) 22.00 Kwartal. (3 mos.) 12.00
W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢

DO INNYCH KRAJÓW:
Codzienne Tylko
i Weekendowe Weekendowe Wydane
Rocznie (1 yr.) \$75.00 Rocznie (1 yr.) \$38.00
Półroc. (6 mos.) 50.00 Półroc. (6 mos.) 21.00
W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) 75¢

Przedwcześnie zatrzaśnięto te drzwi

National Security Council ogłaszając zaostrenie kryteriów przyznawania statusu uchodźcy wobec Polaków i Węgrów chcących wyemigrować do Stanów Zjednoczonych pogrzebała tym samym nadzieje tysięcy ludzi, którzy dobrowolnie skazali siebie i swoje rodziny na tłączkę w obozach, nie mogąc czy nie chcąc zaakceptować rzeczywistości panującej w oczyszczonym kraju. Decyzja ta jest co najmniej tyle niesprawiedliwa co przedwczesna.

Oczy świata zwrócone od jakiegoś czasu na Europę Wschodnią i zachodzące w niej zmiany demokratyczne, aczkolwiek uważnie obserwujące wszystkie najdrobniejsze wydarzenia, niekoniecznie dostrzegają wszystkie niuanse przemian społecznych, i trudny, usłany głazami szlak, którym kroczą polityczne organizacje wspierając nowy porządek.

Wiele z nich nie mając nawyku jawnego, konstruktywnego działania na forum publicznym, popełnia i będzie potykać się na własnych błędach.

Kto wie, jakie ofiary trzeba będzie złożyć na tej trudnej drodze. Być może trzeba będzie wyścizyć — w imię szerszego dobra — niektóre, bardziej radykalne głosy. Wówczas dotychczasowa opozycja zderzy się z własnym, wewnętrznym frontem oporu wobec przyjętej oficjalnej linii.

Kształtowanie się systemów demokratycznych w krajach, gdzie przez długie lata panował system totalitarny nie może obyć się bez ofiar. Osoby, które nie sprawdziły się w określonej sytuacji danego państwa powinny mieć wybór — pozostać w kraju na marginesie życia politycznego, czy też wyjechać unikając w ten sposób mniejszych czy większych szyskan.

Sytuacja wyboru dotyczy nie tylko działaczy politycznych, ale także przeciętnych ludzi, którzy manifestując otwarcie swoje poglądy mogą stać się niepopularni w swoim środowisku, wśród przełożonych, ludzi, którzy kształtują ich zawodową przyszłość. Tolerancja nie przychodzi bowiem wraz z przeprowadzeniem demokratycznych wyborów, lecz jest procesem długotrwałym i trudnym, bolesnym dla tych, którzy doświadczają jej brak na własnej skórze. Niekoniecznie też trzeba być więzionym czy jawnie szykanowanym aby dojść do wniosku, że życie we własnym kraju przy zachowaniu własnych poglądów stało się nie do zniesienia.

Wyda się, że National Security Council zastosowała w przypadku Polaków i Węgrów zbyt duże i przedwczesne uogólnienie, przyjmując sytuację formowania się załączków demokratycznego systemu za istnienie zachodniego typu demokracji, opartej o zasady wolności, równości i tolerancji dla odmienności poglądów politycznych.

20 tys. Polaków oczekujących w obozach w Europie Zachodniej na pozwolenie na osiedlenie się, niejednokrotnie z rodzinami, zostało po-

stawionych w sytuacji rozpaczliwej. Odmówienie im prawa do złożenia wniosku o azyl zmusza ich do powrotu do kraju, gdzie po latach wegetacji w obozie znajdują się w tragicznej sytuacji materialnej, wielokrotnie pozbawieni mieszkania, bez nadziei na otrzymanie innego, bez materialnego zaplecza, mając jedynie parę rąk do pracy. Zapomniano, że możliwość zarobkowania w Polsce nie daje jeszcze gwarancji przyzwoitej egzystencji, bo z garścią pieniędzy można chodzić od sklepu do sklepu bez możliwości kupienia podstawowych towarów.

Na meble, lodówki itp. wyposażenie niejednokrotnie czeka się latami.

Nad ludźmi zmuszonymi do powrotu zaawśnie widmo bezdomności i biedy — a w świetle zbliżających się zmian — może i bezrobocia. Staną się oni dodatkowym brzemieniem dla nowoutworzonego rządu, który i tak zostanie postawiony przed problemem pomocy ludziom zsuwającym się w biedę w trudnej sytuacji kraju.

Innym zagadnieniem jest niska w stosunku do liczebności Polaków w Stanach Zjednoczonych tzw. kwota emigracyjna. Przyznane 20 tys. wiz dla osób starających się o azyl w USA i rodzin z kraju dołączających do rezydentów, stawia władze imigracyjne w sytuacji chirurga, który musi pacjentowi obciąć lewą rękę lub prawą nogę. Jak rozstrzygnąć komu w ramach tej niskiej kwoty przyznać wizę: dziecku, które chce się połączyć z rodzicami mieszkającymi w Stanach, czy osobie pozbawionej pracy.

Za konkurowanie tak odmiennych sytuacji życiowych odpowiedzialne są amerykańskie władze emigracyjne a zwłaszcza National Security Council, która traktuje tzw. łączenie rodzin jako część przyznanej puli emigracyjnej, tymczasem kwota ta powinna zostać wydzielona i traktowana odrębnie.

Sprawa łączenia rodzin istniała zawsze w amerykańskiej rzeczywistości, niezależnie od sytuacji politycznej na świecie. Ilość osób starających się o przyjazd w ramach łączenia jest ściśle uzależniona od sytuacji rodzinnej i osobistej osób starających się a co więcej także na nią rzutuje. — O tragediach rodzin rozbitych wskutek barier prawnych i dzieci wychowywanych latami przez obce osoby, pozbawionych kontaktu z rodzinami, pisano już w niejednym miejscu.

Miejmy nadzieję, że działania kongresmana Dana Rostenkowskiego w Kongresowej Podkomisji d.s. Imigracji, Uchodźców i Prawa Emigracyjnego o podwyższenie kwoty dla Polaków, którzy wyjechali z kraju do stycznia 1987 zostaną uwieńczone sukcesem i drzwi zatrzaśnięte przed Polakami wegetującymi w obozach uchodźców zostaną znów otwarte, a rodziny rezydentów nie będą narażone na przeżywanie tragedii osobistych, latami oczekując przyjazdu swych bliskich. (ad)

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Miałem to szczęście, że nie tak dawno odwiedziłem jedno z tych miast, któremu przedwojenni mieszkańcy oddali nie tylko pieniądze i czas, ale i krew wraz z najcenniejszym skarbem — życiem. Byłem we Lwowie. Zatrzymałem się w hotelu "Ukraina", przy wylocie prospektu Lenina (dawniej Legionów), głównej arterii spacerowej miasta. Nazwa ulicy, "ozdobionej" pomnikiem twórcy marksizmu praktycznego, jest tak samo daleka kulturze architektonicznej miasta, jak i dzisiejszym panom Lwowa. Ukraińcy, bo o nich mowa, nie utożsamiają się z tym dziełem sztuki rzeźbiarskiej XX wieku. Umieszczony jest między Teatrem Wielkim (budowla powstała w latach 1897-1908 wg projektu Z. Gorgolewskiego) a kłombem, który niegdyś otaczał pomnik Aleksandra Fredry.

Mieszkańcy spotykają się już od dłuższego czasu przy innym kłom-

Jan Żaryn

Lwów dzisiaj

bie, na którym stał przed wojną pomnik Jana III. Zbierają się tam, by zapalić świeczki na "ołtarzu" Tarasa Szewczenki.

Ukraiński ruch narodowy domaga się od władz republiki, by właśnie tu, przy głównej promenadzie — polskiej z tradycji i architektury, a radzieckiej z nazwy i pomnika — stanął symbol ich własnej tożsamości. I trudno się im dziwić. Obcość miasta, w którym przyszło im żyć, każe budować tradycję "od nowa". Czy jednak musi się to odbywać kosztem prawdy?

Przy rynku miejskim, pamiętającym czasy renesansu mieści się muzeum o dzwicznej nazwie "Muzeum miasta Lwowa". Wchodzi się — i oczom, i uszom nie wierząc. Przewodnik tutejszy, oprowadzając Cię po salkach, znajduje materialne ślady kultury ruskiej, a dzieje Lwowa kwituje prostym stwierdzeniem "przez blisko 600 lat miasto to było

pod okupacją polską i austriacką". Nie warto więc o tym czasie wspominać, okupant nie zostawia przecież żadnych śladów — oprócz zniszczenia. Zgodnie z tą wizją przeszłości, prawdziwą wolność przyniósł rok 1939 opatrzonej datą dzienną 17 września.

Ulica 17 Września łączy dziś inne — Słowackiego i Maksyma Gorkiego. Czy rzeczywiście otaką wolność walczyli Ukraińcy?

Dzisiejszy widok Lwowa — w 70% ukraińskiego — przeczy temu. Oto bowiem współcześni mieszkańcy tej ziemi walczą z dwoma "gorsetami" — historycznym i teraźniejszym. Niestety, ten pierwszy — polski, w odróżnieniu od radzieckiego, nie ma żadnych obrońców.

Związek Lwowszczyzny z Koroną, datujący się od wieku XIV, otworzył możliwość rozwoju tej ziemi. Podkreśla się na ogół korzyści

Powrót zweryfikowanych

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej)

ministracyjno-prestiżowo-polityczno-kontrolująca. A więc: prezes, wiceprezes ds RTV, dyrektorzy generalni, dyrektorzy programów, a często zdarza się, że jeszcze naczelni redaktorzy różnych redakcji. Plus oczywiście cała wielka rzesza zastępców. Gdyby decyzje prezesa kierować do dziennikarzy normalną urzędową drogą, musiałyby one przejść od ośmiu do dziesięciu szczebli.

Koncepcją w pewnym stopniu już sprawdzoną jest koncepcja zespołów twórczych skupionych wokół jednej osoby — kierownika zespołu, pod ogólnym nadzorem również jednego człowieka, w wypadku radia — dyrektora programu. Dyrektor i zespoły twórcze bez szczebli pośrednich to ideał organizacyjny, do którego zmierzamy. W telewizji działał kiedyś, przed stanem wojennym Zespół Reporterów i Dokumentalistów "Fakt", byłem jego kierownikiem. "Fakt" był zespołem autonomicznym i niezależnym. Decyzje antenowe, miejsce na antenie czyli tzw. okienka, pieniądze i cała reszta znajdowała się w moich rękach. Dobierałem ludzi, z którymi pragnąłem pracować i odwrotnie: oni wybierali sobie mnie. Obowiązywało kryterium fachowości, wzajemne zrozumienie i podobne, wspólne widzenie programu. Nie był to więc dobór administracyjny. taki wzór chcielibyśmy upowszechnić. Podobne zespoły powinny funkcjonować dopóty, dopóki nie rozleżą się albo nie zaczną knocić programów przy cichej aprobacie kierownika.

Duch utopii?

— Niekoniecznie. Jest taki dokument: "Regulamin organizacyjny Radia i Telewizji", a w nim zgola nie wykorzystany paragraf 29, który mówi, że "W Radiu i Telewizji mogą być powoływane do wykonania określonych zadań jednorazowych bądź cyklicznych zespoły twórcze". Ale, jak dotąd takich zespołów poza "Sonda" — a był to zespół robiący przez lata rzeczywiście świetny program — nie obserwuję zbyt wielu. Na ogół cykliczne programy powstawały i funkcjonowały na zasadzie decyzji administracyjnej: wcale nierzadko robili je sami administratorzy — dyrektorzy, wicedyrektorzy, słowem — ludzie mający łatwy dostęp do sprzętu i ekranu.

— Obawiam się, że ta koncepcja nie znajdzie w Radiokomitecie odpowiedniego gruntu. Zlikwidować dobre cykliczne programy, podchodzili ludzie będący dla młodszych autorytetami zawodowymi, zanikali tradycje rzetelnego dziennikarstwa. . . Ludzie na ogół pytają: za ile?

ekonomiczne, bezsporne zresztą, wynikające z przejęcia przywilejów mieszczaństwa polskiego: prawa składu i przymusu drożnego. Wymiana towarowa z południa na północ i ze wschodu na zachód stworzyła, niejako samoistnie, nowe wartości kulturowe. Przylączenie do Korony pozwoliło więc miastu wyrosnąć na wielką metropolię. Oddaliło też Lwów od wpływów kultury tatarskiej.

Ówczesna elita intelektualna Lwowa to twórcy znani i cenieni w całej Europie. Świadczą o tym chociażby biografie ludzi renesansu: "Znakomity grafik lwowski z XVI wieku, Jan Ziarno, przodował przez pewien czas w tej sztuce w Paryżu; złotnik lwowski, Alembek, pracował jako nadworny mistrz tej sztuki w Anglii; ze Lwowem związane są pierwsze edycje poezji największego w tym czasie poety polskiego, Jana Kochanowskiego; nazwiska najwybitniejszych kaznodziejów (np. Piotra Skargi), prawników i lekarzy". (S. Mękarski, Lwów, karta z dziejów Polski, Londyn 1962). Ślady tego związku miasta z Europą widać do dziś. Na przykład — kaplica Boimów, jednego ze znakomitych rodów mieszczańskich XVI wieku pochodzenia węgierskiego.

Piękna, renesansowa budowla z początku XVII wieku, na planie kwadratu, przyozdobiona portretami rodziny fundatorów. Europejskość Lwowa była do niedawna bezdyskusyjna. Świadczy o tym i herb miasta — lew trzymający w swych przednich łapach trzy pagórki, będący kopią herbu papieskiego. Sykstus V w 1586 roku, w dowód uz-

— I oczywiście od razu odpowiedź: Radiokomitec jest bankrutem — nie tylko moralnym, ale i finansowym. Same długie i brak funduszy. Sądzę, że tych, którzy zechcą tu wrócić, zrezygnują z innych, lepiej płatnych posad, spotka finansowe rozczarowanie. Ambitne dziennikarstwo, zwłaszcza radio- we, nigdy nie było doceniane. Przeciwnie: długie lata preferowano tych, którzy pracowali wprawdzie dużo, ale źle. I tak jest do dziś. No, a jaka rozpiętość zarobków, wprost nieprawdopodobna: od trzydziestu paru tysięcy, które miesięcznie otrzymywała sprzątaczką — są to dane sprzed wakacji — do dwóch milionów. Tyle otrzymywał człowiek, którego nazwisko żadnemu widzowi nie powie. Żeby jeszcze był on twórcą, wielką gwiazdą telewizyjną, trzymałoby się to może jakiejś logiki, ale nie, te dwa miliony zarabiał realizator z "Polte-lu", pracujący taśmowo odtwórca.

— Jak wiele osób, nie bacząc a to, o czym mówiliśmy wróciło jednak do Radiokomitecu? Czy dla wszystkich znajdują się etaty?

— Zgodnie z ustawą z 24 maja, dziennikarze powinni zadeklarować chęć powrotu do pracy do 31 października bieżącego roku. Co nie oznacza jednak, że muszą się tu natychmiast zatrudnić, oznacza natomiast przywrócenie ciągłości pracy i obietnicę pracodawcy, Radiokomitecu, że dla osób wyrzuczonych w stanie wojennym znajdują się etaty. A termin jest do uzgodnienia.

To istotna informacja.

— Wiele kolegów, którzy do dziś pozostawali bez pracy, podejmie ją natychmiast. Inni, chcąc uniknąć nieprzyjemnych konfrontacji z ludźmi, o których wcześniej mówiliśmy, czekają po prostu na to, by stara struktura runęła i z jej gruzów wyłoniła się nowa, z nowymi ludźmi. I nawet powinni trochę pocze- kać, bo akcja powrotów nie została przez dawne kierownictwo PR i TV dobrze przygotowana; wciąż są tu obłrzybie przestrozy kadrowe. Te osoby, które szybko chcą wrócić do radia lub telewizji, są wciskane w stare struktury trochę na siłę.

Według oficjalnych danych, w stanie wojennym zwolniono około 700 osób. W Warszawie 350, w tym 150 dziennikarzy.

— Mówisz wyłącznie o weryfikacji stanu wojennego, później w 1983 roku, zwolniono następną bardzo liczną grupę pracowników.

— Tą grupą nie zajmujemy się, przynajmniej na razie. Tzw. reorganizacja przeprowadzona przez prezesa Wojciechowskiego rzucił inny mechanizm. Obecnie zajmujemy się falą relegacji, co do której nie mamy wątpliwości, że była to fala represji polityczno-policyjnej. A była to naprawdę masowa czyst-

ka. I jak nam powiedział dyrektor biura kadr w pierwszej fazie wy-rzucono — o dziwo! reformatorów partyjnych, następnie liderów "Solidarności", a wreszcie i zwykłych jej członków — głównie w wyniku porachunków osobistych, animozji.

Kto wrócił? Na apel prezesa Andrzeja Drawicza do pełnomocnika w Warszawie zgłosiło się około 180 osób. Wśród nich jest na przykład pani scenograf, co jest o tyle zabawne, że trudno doprawdy zrozumieć, jak można było zweryfikować lub nie scenografa. To obraża stopień aberracji weryfikujących. Również do ośrodków pozawarszawskich zgłasza się sporo osób. W Szczecinie kilka już przyjęto bez naszych interwencji. Ale z kolei w Gdańsku, gdzie ludzie pełniący funkcje kierownicze nie cieszą się zaufaniem, nikt nie chce się zgłosić, wszyscy czekają. Do dziś załatwiłmy pozytywnie około 40 spraw i z każdym dnem ich przybywa.

— Nie wszyscy trafiają tam, gdzie chcieliby, prawda?

— W telewizji i w radiu, wśród ludzi nieprzerwanie tam pracujących, nikt nie jest specjalnie zainteresowany tymi powrotami. Ta instytucja jest jak mówiłem w stanie rozkładu, więc zdarzać się będą i scysje i rozczarowania. Masz rację, zniszczono tradycję. Polegało to na przykład na niszczeniu archiwów osobistych. Ktoś swego czasu wydał decyzję, że można mieć tylko 1000 minut taśmy radiowej — i w ten prosty sposób zlikwidowano dorobek całego życia wielu dziennikarzy radiowych. Nie istnieje w dawnym kształcie Teatr Polskiego Radia. I tak dalej, i tak dalej. . .

A stworzenie nowego radia i nowej telewizji wymaga czasu. I ludzi. Musi przyjść zupełnie nowa, młoda kadra. Dopiero wówczas nastąpi widoczna jakościowa zmiana. Ci młodzi, których wychowało radio i telewizja stanu wojennego, znaleźli się w szczególnej sytuacji: nie mieli ani konkurencji ani mistrzów. Szybko zmanierowali się. Wystarczy popatrzeć na "Teleexpress" — wystartował obiecująco, ale zatrzymał się na pierwszym etapie rozwoju.

— A czy do radia i telewizji nie wracają przypadkiem tylko ci, którym w późniejszym życiu zawodowym niewiele już udawało się osiągnąć?

— To trudne pytanie. Rzeczywiście zgłaszają się do nas ludzie autentycznie załamani faktem, że odebrano im ich ukochane zajęcia. Sama najlepiej pamiętasz, czym dla radiowców było radio — rodzajem rodziny przecież. Czy odnajdą się tu obecnie, czy taka rodzina znów powstanie — trudno powiedzieć. *Tygodnik Polski, 29.X.1989*

niania dla "patriotyzmu katolickiego" mieszczan, pozwilił używać radzie miejskiej swego znaku rodowego. Dziś nikt o tym nie pamięta.

"Lwowie! My Ciebie kornie pozdrawiamy. Bo losy świata w twych murach się waży" — wołał niegdyś Klonowicz, urzeczony odwagą lwowian, obrońców Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Lwów — semper fidelis swej ojczyźnie otrzymał od Jana Kazimierza dwa bardzo ważne przywileje. Od 1658 roku stał się, obok Wilna i Krakowa, trzecim miastem obdarzonym ekonomicznymi i politycznymi prawami szlachty. Trzy lata później ten sam król ustanowił we Lwowie trzecią — obok krakowskiej i wileńskiej — Akademię powstałą na bazie świetnie prosperującego kolegium jezuickiego. Z murów uczelni, reformowanej wielokrotnie, wyszły pokolenia ludzi światłych, twórczych kulturę swego miasta i całej Polski. W chwilach szczególnie ciężkich, jakie nastały w latach niewoli, pod zaborem austriackim, Uniwersytet zajął się podtrzymywaniem i rozwijaniem instytucji polskich.

XIX-wieczny Lwów to nie tylko Biblioteka Ossolińskich czy kolekcje światowego malarstwa, to również miejsce powstawania rozlicznych towarzystw naukowych, nowoczesnych partii politycznych, to kuźnia inteligencji polskiej. Dzieje uniwersytetu i miasta, z którym pod koniec swego życia związani byli m.in. Tadeusz Boy-Zeleński, Kazimierz Bartel czy Stefan Banach, przerwane zostały tragicznym wrześniem 1939 r.

Dwudziestego drugiego dnia wojny gen. Langner poddał miasto, od kilku dni broniące się przed atakami aż dwóch okupantów. Lwów pozostał w radzieckiej strefie wpływów. Mocą tzw. plebiscytu ziemie te włączono do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Nastała era walki z polskością, z katolicyzmem i wyznaniem unickim (aresztowanie metropolity Andrzeja Szeptyckiego, wnuka Aleksandra Fredry), a naród ruski został zdominowany przez prawosławnych Ukraińców kijowskich. Los miasta podzieliła i Akademia im. Jana Kazimierza przemianowana "wolą ludu" na Uniwersytet im Iwana Franko. Sam gmach, istniejący do dziś, przyozdobiono na pamiątkę "powrotu do macierzy" tablicami erekcyjnymi i medalionem z wizerunkiem Lenina.

Historia zaczęła się od 1940 roku. Orwellowski model tworzenia dziełowej postarał się o to, aby zatrzeć świadectwa niedawnej prawdy.

Jeszcze smutniejszy los 'spotkał drugi, obok uniwersytetu, symbol polskości tej ziemi — cmentarz Łyczakowski. Powstał w końcu XVIII wieku, swym układem i stylem architektonicznym przypomina warszawskie Powązki, rzeźbą terenu — paryskie Pere-Lachaise. Najstarsze groby (nieliczne zresztą) przypominają o czasach powstania kościuszkowskiego. Jak twierdzą polscy mieszkańcy dzisiejszego Lwowa, los większości tych grobów jest nieznan.

Idąc alejkami cmentarnymi, po raz wtóry odbywamy skróconą lek-

(Ciąg dalszy na str. 8)

DZIAŁ Kobiet

Lagodna zima pobudziła fantazje nowojorskich modniś. Na ulicach Big Apple królują niepodzielnie coraz krótsze mini, coraz obcisze spodnie i coraz wymyślniejsze żakiety.



Więź rodzinna

Pochłonięci codziennymi zajęciami, sprawami zawodowymi, nie zawsze uświadamiamy sobie, że nasze dzieci wyrastają na poboczu naszej drogi. Kochamy je i mówimy, że zrobilibyśmy wszystko, aby rosły zdrowe i szczęśliwe. Gotowi jesteśmy do największych ofiar, byleby tylko nie zakłócały naszej wygody i nie przeszkadzały w realizacji naszych zamierzeń. Wydaje nam się, że jeśli dziecko jest syte, czyste, dobrze ubrane, ma zabawki i wygodne łóżko, to czego może mu jeszcze brakować do szczęścia? Traktujemy dziecko trochę jak naszą własność, jak cenny przedmiot, którego trzeba strzec, ale którym można również dowolnie rozporządzać wyładowując na nim nagłe przypiły chęci i niestety także zniecierpliwienia i gniewu, jeśli okaże się odporne na nasze zabiegi.

I nagle ze zdumieniem spostrzegamy, że oto wyrósł obok nas obcy człowiek, którego nie znamy i nie rozumiemy, z którym trudno nawiązać bliższy kontakt. Wśród rozlicznych zajęć i kłopotów szybko płynących dni zabrakło nam czasu na poznanie istotnych potrzeb naszego dziecka, zabrakło nam czasu na przeżywanie razem z nim jego ciekawości, radości i zachwytów, a także jego zmartwień, lęków i niepokojów. Nie uświadamiamy sobie, że wnikać w świat dziecka przez bliższe współzycie z nim, moglibyśmy nie tylko lepiej nim pokierować, ale ponadto wzbogacić nasze życie...

Stworzenie dzieciom możliwie najlepszych warunków harmonijnego rozwoju w przyjaznym, rozumnym obcowaniu z nimi we wczesnym dzieciństwie jest podstawą, na której można oprzeć w latach dorastania kształtowanie wartościowych cech charakteru przyszłego człowieka dorosłego. We wszystkich tych poczynaniach niezmienne istotną sprawą jest więź łącząca dzieci i rodziców. Ona bowiem często decyduje o efektach wychowawczych, o wzajemnych kontaktach rodziców i dzieci.

Formy codziennych kontaktów rodziców z dziećmi mogą być bardzo różne: bezpośrednie rozmowy, wspólne działania, obchodzenie tradycyjnych świąt i uroczystości rodzinnych, zabawy, spacer, wspólne śpiewanie, muzykowanie, zwierzenia i wiele innych. Ważną rolę odgrywa tu oczywiście mowa.

Opanowanie mowy przez dziecko

odbywa się w procesie umotywowanej czynności komunikowania się z otoczeniem. Dziecko uczy się mówić przez naśladowanie ruchu warg, głosu i akcentu ludzi, którzy je otaczają. Bardzo ważną rzeczą jest, żeby od najmłodszych okoliczności jego rozwoju mówić do dziecka poprawnie, powoli, wyraźnie i niezbyt głośno. Najwcześniej przyswaja sobie dziecko intonację i uważna matka potrafi odczytać z gaworzenia niemowlęcia, z jego okrzyków, a nieco później z pozornie nic nie znaczącej paplaniny uczucia zadowolenia, zachwytu, zdziwienia czy gniewu. Doskonałym ćwiczeniem mowy dziecka jest zabawa, a także różne czynności codzienne takie, jak kąpiel, ubieranie, karmienie, spacer, podczas których można zapoznać dziecko z nazwami części ciała, ubrania, potraw, zabawek itp. Nie można jednak wymagać od malucha, żeby od razu powtarzał wszystkie słowa. Wystarczy, że będzie je słyszał.

Często rodzice (szczególnie matki i babci) mówią do dziecka w sposób zbyt uproszczony, powtarzając za dzieckiem jego nieporadne słowa, spieszczony wyrazy, co tworzy jakby nowy język, zrozumiały wyłącznie dla rozmówców. Jest to poważnym błędem, który trudno jest później naprawić.

Między drugim i trzecim rokiem życia zasób słów dziecka znacząco się powiększa. Aby być lepiej rozumianym, dziecko często "pomaga" sobie gestykulując lub wykonując ruchy całego ciała. Wydarza się, że dziecko jest zafascynowane jakimś słowem, którego znaczenia nie rozumie, ale powtarza je bez końca dla samej przyjemności, jaką mu sprawia niezwykły zestaw dźwięków.

Na tym etapie rozwoju mowy dorosli muszą być bardzo ostrożni. Dziecko ma bowiem niezwykle chłonną pamięć i może się zdarzyć, że jakieś niecenzuralne wyrażenie użyte w jego obecności przez dorosłego zostanie powtórzone w najbardziej nieoczekiwanych okolicznościach, a my będziemy zachodzili w głowę, skąd się to u dziecka wzięło. Tu warto wspomnieć o tym, jak należy się ustosunkować do tzw. brzydkich słów przynoszonych przez dzieci z podwórka, przedszkola czy ulicy. Przede wszystkim nie powinno nas to bawić, jak się to często dzieje, bo wtedy dziecko zacznie się umyślnie popisywać. Nie należy też gniewać się i karać za to w gruncie

Dyplom uznania dla doktora W. Cebulskiego



Moment wręczenia plakiety. Od lewej dr. Shastri Awaminathan, prezes, dr. Prisco Olaya, wiceprezes International Medical Council of Illinois, oraz dr. W. Cebulski.

Na specjalnym zebraniu zarządu International Medical Council of Illinois w dniu 11.29.1989 r., doktor Cebulski został wyróżniony za jego pełną poświęcenia pracę dla wszystkich lekarzy, a specjalnie dla lekarzy z jego rodzinnego kraju. International Medical Council of Illinois jest organizacją zrzeszającą 16 różnych etnicznych grup lekarzy mającą

na celu obronę interesów i praw nowo przybyłych lekarzy a przede wszystkim przeciwdziałanie zwiększającej się dyskryminacji przez amerykańskie organizacje medyczne.

Nowo przybyli lekarze mają doskonałe przygotowanie zawodowe, które otrzymali w swoich krajach ale tutejsze prawa stawiają coraz to

Nowa próba

natychmiast określa cholesterol

Jak oznajmił na konferencji prasowej prezes Abbott Laboratories, Thomas Watkins wprowadzenie na rynek szybkiej próby na cholesterol HDL, znacznie zwiększy sprzedaż firmy, której aparatura do analiz krwi jest zdolna wykonać także ten najnowszy test. Zespół do szybkich analiz "Vision" w ciągu 20 minut określa poziom HDL poprzez proste pobranie kilku kropli krwi z nakłucia palca pacjenta.

Dotychczasowa metoda wyznaczenia cholesterolu HDL, czyli poziomu tłuszczu o wysokiej gęstości wymagała pobrania krwi z żyły pacjenta przez odpowiednio wyszkolony personel. Określenie poziomu lipoprotein o wysokiej gęstości jest bardzo ważne ze względu na rolę, jaką odgrywają one w eliminowaniu z krwi innych tłuszczu z grupy LDL (lipoproteiny o małej gęstości), stanowiących najwyższy czynnik ryzyka i są jedną z przyczyn miażdżycy.

Uważa się, że osoby mające "bezpieczny" poziom cholesterolu poniżej 200 jednostek są nadal zagrożone atakiem serca czy wylewem, jeśli ich HDL w krwi jest za niski.

Analizator "Vision", który jest "przebojem" rynku, kupowanym

chętnie przez prywatne przychodnie lekarskie może służyć lekarzowi nie tylko do szybkiego wyznaczenia poziomu HDL ale i w szeregu innych analiz.

W ciągu ostatnich czterech lat firma Abbott Laboratories sprzedała 5,000 sztuk tej maszyny, której cena wynosi 17,000 dol. Watkins przewiduje, że wejście na rynek szybkiej próby na HDL zwiększy jeszcze zainteresowanie ich aparaturą. (ad)

Przesyłka kokainy w Rotterdamie

Haga (Reuter) — Policja holenderska oświadczyła w piątek, że z kontenera w porcie Rotterdam skonfiskowano 725 funtów kokainy o wartości 15 milionów dolarów, co jest największą ilością narkotyku znalezionej kiedykolwiek w Holandii.

Trzech mężczyzn i kobieta — wszyscy Holenderzy — zostali aresztowani w związku ze znalezioną przesyłką, która prawdopodobnie przybyła z Surinamu. (kc)

• KUPUJĄCE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Polish National Alliance Home Office Bowling League

STANDINGS

TEAM	Number	Won	Lost	Handicap	Total Pins
Innovative Press	2	25	17	97	18202
P.N.A. Vice	7	22	20	97	18306
Mid-Res	4	21 1/2	20 1/2	106	17929
Polish Daily Zgoda	10	21	21	89	18620
Cabaret	5	21	21	92	18546
Moskal's Caterers	3	20	22	122	17863
T&N Rollers	1	20	22	95	17727
Casey Spring Co.	6	20	22	122	17675
Sports Awards	9	20	22	118	17313
Jaskold, Inc.	8	19 1/2	22 1/2	91	18325

TEAM HIGH SERIES

Casey Spring Co.	1791
Moskal's Caterers	1777
Polish Daily Zgoda	1766

TEAM HIGH GAME

Innovative Press	659
P.N.A. Vice	652
Jaskold Inc.	638

MEN HIGH SERIES

M. Kwiek	647
R. Kudlik	640
W. Sokolowski	632

MEN HIGH GAME

T. Szplit	251
R. Jadach	247
R. Piasecki	237

WOMEN HIGH SERIES

E. Cann	684
M. Tarczynski	615
B. Jaskold	609

WOMEN HIGH GAME

K. Ockerlund	251
L. Sokolowski	249
C. Kwiek	240

INDIVIDUAL STANDINGS

Name	T	H	TP	G	Avg.
W. Jaskold	2	15	5915	36	164.11
W. Kuta	5	15	6892	42	164.4
W. Sokolowski	4	17	6806	42	162.2
B. Kastner	9	19	6695	42	159.17
C. Kwiek	4	20	6661	42	158.25
T. Dudek	8	21	6156	39	157.33

rzeczy niewinne wykroczenie, gdyż mogłoby to tylko wywołać charakterystyczną w tym wieku przekorę i utrwalić zwyczaj powtarzania tego, czego wolelibyśmy z ust dziecka nie słyszeć. W takich wypadkach wystarczyć okazała się swoja dezaprobatę i brak dalszego zainteresowania, a wówczas ono samo szybko o tym zapomni.

Ma też dziecko w tym wieku skłonność do swoistego słowotwórstwa. Takie niezwykle twory językowe, jak "odświecić lampę", "zakłuczyć i odkłuczyć drzwi", są często spotykanymi zabawnymi neologizmami u małych dzieci.

ciąg dalszy nastąpi

Name	T	H	TP	G	Avg.
K. Ockerlund	7	34	6089	42	144.41
T. Piwowarczyk	7	34	4767	33	144.15
R. Kudlik	2	35	4316	30	143.26
J. Oskorep	5	38	5451	39	139.30
R. Piasecki	5	39	5799	42	138.3
B. Jaskold	8	40	4966	36	137.34
B. Szplit	3	42	5711	42	135.41
H. Mareyan	10	42	4890	36	135.30
H. Dudek	9	44	5214	39	133.27
L. Sokolowski	2	47	5501	42	130.41
D. Sit	14	49	3090	24	128.18
H. Piotrowski	9	55	4158	34	122.10
T. Giemza	6	67	659	6	109.5
R. Stanio	4	69	4177	39	107.4
Dummy	3	57			120.

Alley: 13-14 15-16 17-18 19-20 21-22
Team: 2-6 9-5 7-10 3-8 1-4

DENTYSTA

BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY

17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.

DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?

Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Uzupełniania Ciąży.

AID FOR WOMEN

8 South Michigan

Suite 1100 • 621-1100

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH

Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer

(N.W. Corner Archer & S. Kildare)

- Kupno i sprzedaż nieruchomości
- Testamenty
- Uszkodzenia cieleśne
- Obrażenia cieleśne przy pracy
- Sprawy w biznesach korporacyjnych

Tel.: 284-1414

MÓWIMY PO POLSKU

Lutnia Continental Cafe
5532 W. Belmont Ave., Chicago, IL 60641 282-5335

Zaprasza na tradycyjną polską
WIECZERZĘ WIGILIJNĄ
w niedzielę, 24 grudnia
od godziny 5:00 po poł. do 11:00 wieczór.
Gra pianistka IWONA NOWAK

Akceptujemy rezerwacje:
282-5335

Informujemy, że LUTNIA oferuje także miejsca na różne przyjęcia oraz przygotowuje zamówienia potraw na wynos.

UWAGA!

Każde ogłoszenie ukazujące się w "Dzienniku Związkowym" drukowane jest według życzenia klientów, którzy za nie płać. W związku z powyższym zaznaczamy, że nie bierzemy odpowiedzialności za ich treść.

3834 N. CICERO AVE. POLISH WELFARE ASSOCIATION TEL: 282-8206
4101 S. ARCHER AVE. POLSKA OPIKA SPOŁECZNA TEL: 254-4444

KURSY

- * Języka Angielskiego Dla Wszystkich
- * Przygotowanie Do Egzaminu Na Obywatelstwo U.S.A.
- * Historii/Konstytucji i Języka Angielskiego Dla Osób z Amnestii

Zainteresowanych prosimy o niezwłoczne rejestrowanie się.
Jest ograniczona ilość miejsc.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET

AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER
Doświadczony Specjalista
GINEKOLOG
Oraz Asystent
Mówią po polsku

■ Zabiegi ginekologiczne
■ Próby Ciążowe
■ Troskliwa opieka
2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726
2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano-5 po południu

ALBANY Medical-Surgical Center

SPECJALISTYCZNA OPIKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Mocz u Ciężnych
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia

MÓWIMY PO POLSKU

725-0200

5086 N. ELSTON

Od Poniedziałku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

BRISTOL DELICATESSEN & LIQUORS

Nocne polskie sklepy — w których w nocy za 5 drugą możesz kupić do zjedzenia i do picia dosłownie WSZYSTKO — wszelkiego rodzaju wędliny własnego wyrobu oraz trunki z całego świata.

3086 N. MILWAUKEE AVE. (obok Polameru — na Jackowie) **545-7072**

OTWARTY OD 8:00 RANO DO 2:00 W NOCY

OTWARTY OD 8:00 RANO DO 11:00 W NOCY.

5205 W. BELMONT AVE. (obok Cardinal Club) **545-6097**

APEL POLSKIEJ SZKOŁY im. M. KONOPNICKIEJ

Droga Polonio! Kochani Rodzice!

Dużymi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, które dla nas Polaków w Ameryce są świętem wiążącym się nie tylko z wydatkami kosztownych prezentów, na które przede wszystkim nasze dzieci oczekują pod choinką, ale są Świętem związanym z dużą tradycją, kulturą i obyczajami, które z roku na rok staramy się przekazywać naszym dzieciom. Polskie organizacje, kluby organizują symboliczny opłatek. Natomiast polskie szkoły przedstawiają nam w różnorodny sposób, w kolorowych kostiumach z kołędą na ustach Narodzenie Jezuśskie.

Wszystko to łączy do jednego, do przeżycia miłych chwil w gronie rodziny, przyjaciół i rodaków. Ze wzruszenia, radości lub tęsknoty. dzieci na scenie. Wspólnie z nimi przeżywamy ich występy i myślami wracamy do starej ukochanej Ojczyzny Polski, dławiać niejedną łzę wzruszenia, radości lub tęsknoty. Cieszymy się kiedy słyszymy jak nasze dzieci po polsku deklamują swoje role przy żółbku z powagą składają Jezuskowi swoje podarunki. Wiemy że dużą zasługą w tym wszystkim jest praca nauczycieli polskich szkół, którzy nam rodzicom pomagają w przekazywaniu naszym dzieciom polskich tradycji, kultury, i miłości do starej biednej ale bliskiej naszym sercom Polski.

Jedną z takich szkół jest Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej, której kierownikiem jest Stanisława

Zielińska. Opiekunem tej szkoły jest nieoceniony nasz Biskup A. Abramowicz. Szkoła liczy ponad 600 uczniów. Z roku na rok dzieci nasze występują z okazji Narodzin Jezusa.

W tym roku szkoła odbiegła od ubiegłorocznych tradycji i ze swoim występem z sali parafialnej przeniosła się do sali Domu Podhalan, gdzie serdecznie zapraszamy rodziców i całą Polonię. Dzieci nasze wystąpią w przedstawieniu pt. "Wigilia w Polskiej Chacie", przygotowanym przez naucz. p. Krystynę Pokorną. Koledy śpiewać będzie chór szkolny prowadzony przez naucz. p. Alicję Wysocką.

Rodzice i goście przy uroku świec i świątecznie ubranych stołach na których będzie symboliczne siano i polski opłatek, będą mogli razem z naszymi dziećmi przeżyć miłe chwile.

Po występie Jego Eksceleńcja Biskup Abramowicz udzieli wszystkim obecnym świątecznego błogosławieństwa, po którym wszyscy podzielimy się opłatkiem i śpiewać będziemy polskie koledy. Dla rodziców i gości będzie smaczne ciasto i kawa a dla dzieci św. Mikołaj rozdawać będzie słodycze.

Prezes Kom. Rodzicielskiego P. Edward Muszalski w imieniu całego Komitetu Rodzicielskiego i działu szkolnej serdecznie zaprasza wszystkich rodziców i całą Polonię do Domu Podhalan 4804 S. Archer, w niedzielę, 17 grudnia o godzinie 3:00 po południu. Wstęp wolny!

Stella Dynowski sek. koresp.

Polonijny turniej tenisa stołowego

Wszystkich miłośników celuloidej piłeczki zaprasza się do wzięcia udziału w turnieju tenisa stołowego pod hasłem: "Dar Serca Open".

Wpisowe wynosić będzie \$15 od uczestnika, a zebrane pieniądze zasila Fundację "Dar Serca".

Mile widziani są wszyscy kochający ten sport i to niezależnie od poziomu jaki reprezentują, jako, że będzie to turniej, w którym nie będzie pokonanych a każdy z uczestników poza odczuciami czysto sportowymi wyniesie także przeświadczenie, że dołożył swoją cegiełkę do tej wspólnej budowy jaką jest ta szlachetna i godna naszego poparcia Fundacja "Dar Serca," a co najważniejsze, że przyszedł z pomocą tym biednym, kalekim dzieciom polskim, które los tak ciężko doświadczył.

Być może za naszym przykładem pójdą inne dyscypliny sportowe naszego polonijnego sportu.

Turniej nasz rozgrywany będzie system "każdy z każdym" w siedzibie amatorskiego klubu tenisa stołowego, mieszczącej się u zbiegu

Koncert polskich tańców i kołęd

Przedszkole artystyczne "Krasnoludki" oraz dziecięce zespoły pieśni i tańca "Jackowo" i "Polonia" działające pod patronatem PRCU serdecznie zapraszają na koncert świąteczny polskich tańców i kołęd w niedzielę 17 grudnia o godzinie 10:30 przed południem w sali parafialnej św. Jacka "Resurrection Hall" (Wolfram i Lawndale).

Dyplom honorowy Fundacji 2-go Korpusu

Fundacja i Centrum 2-go Polskiego Korpusu w Orchard Lake, Mich., będzie corocznie przyznawać Dyplom Honorowy osobie, która wybitnie przyczyniła się do kultywowania polskiej tradycji i ideałów lub aktywnie pracowała w organizacji, mającej podobne cele.

Pierwszeństwo przyznawane jest osobom młodszych pokoleń, które nie brały udziału w 2-giej Wojnie Światowej z uwagi na swój wiek; osobom, które z powodzeniem przepracowały polskie osiągnięcia wojenne i osobom, które zapoznały z niektórymi elementami historii Polskiej obywateli niepolskiego pochodzenia.

Kandydaci winni być mieszkańcami Stanów Zjednoczonych lub Kanady. Nazwiska wraz z uzasadnieniem należy zgłaszać do przewodniczącej ośrodkowego komitetu, p. Henryki Sokół, 632 Quarter St., Rochester, Mich. 48063, do 1 lutego 1990. Można zgłosić siebie samego.

prof. W. J. Wagner, prezes

Na pomoc biednym dzieciom w Polsce

Koncert "Boże Narodzenie w pieśniach słowiańskich"

Poniżej podajemy szczegóły programu:

1. A. Dvorak, "Struna na la Den" ("Nastroje wszystkie struny") - (z "Pieśni cygańskich")
2. Ludowe pieśni czeskie: "Siroke Rukavy" ("Szerokie rękawy") i "Dejte klec ze Strabu" ("Rycerz z Tatr")
3. P. Czajkowski, wybór z "Pór roku"
4. S. Rachmaninoff, "Miłość jest odpowiedzią", "Do dzieci"
5. P. Czajkowski, "Zawsze dla nich"
6. F. Chopin, "Fantazja"
7. Wiązanka kołęd polskich: "Bóg się rodzi", "Śliczna panienka", "Dziś w Betlejem"
8. Milojević, pieśni serbskie: "Pesma orla" ("Pieśń orla"), "Bozica Pesma" ("Pieśń Boga") "Japana" ("Pieśń o Japonii")
9. B. Bartok, ludowe pieśni rumuńskie.
10. L. Belar, "Glej, zbezdice Bozje" ("Jak święca gwiazdy na cześć Boga")
11. E. Adamic, "Kaj pa dalajo ptiki" ("Co robią ptaki w zimie")
12. F. Liszt, "Eglogue spozalizio"
13. S. H. Artemovskij, "Molitva" ("Modlitwa") z opery "Zaporoshecz za Dunajem"

Pieśni zostaną wykonane w wersji oryginalnej - po czesku, rosyjsku, polsku, serbsku i słoweńsku. Gwiazdą programu, Diane Klima przebierze się kilkakrotnie w kostiumy pasujące do wykonywanego numeru - w stroje z regionu morawskiej Ostrawy, środkowej Rosji, Łowicza, Serbii, Słowenii i Ukrainy.

Washington i Madison St. w mieście Elmhurst w Community Center w każdy piątek w godzinach 7-10 wiecz. i niedzielę od 1 do 4 po poł. począwszy od 5-go stycznia 1990.

Każdy z uczestników ponosić będzie symboliczną opłatę 50¢ za dzień rozgrywek, którą to opłatę klub kolektuje na fundusz zakupu nowych stołów i piłeczek. Klub dysponuje 3-ma dobrej klasy stołami.

Na zwycięzcę turnieju oczekuje piękny puchar ufundowany przez Pana Czesława Sawko, znanego Polonii przemysłowca, filantropa i kibica sportu w jednej osobie. A może znajdą się inni, którzy chcieliby ufundować podobne puchary dla zdobywców 2-go i 3-go miejsca?

Zgłoszenia do turnieju wraz z czekiem lub "money order" na sumę \$15 wystawionym na "Dar Serca" lub na "A Gift From The Heart" oraz wszelkie sugestie w sprawie turnieju proszę kierować na adres:

Stanisław Stankiewicz
2055 Millpond Lane
Hanover Park, IL 60103
Tel. (708) 289-8869
Termin zgłoszeń upływa z dniem 23-go grudnia 1989.

Każdy ze zgłoszonych otrzyma mapkę ułatwiającą znalezienie miejsca rozgrywek.

Zebranie wyborcze Klubu Łęczan

Zarząd Klubu Łęczan zaprasza wszystkich członków na zebranie wyborcze, które odbędzie się w niedzielę, 17 grudnia w sali ZPK przy 5835 W. Diversey Ave.

Będzie to zebranie sprawozdawczo-wyborcze, dlatego obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

M. Bandur—sekr.

Staropolski Sylwester

W pięknej kreacji na terenie posiadłości księży Salwatoriów w Merville Indiana (5755 Pensylvaniana St.), odbędzie się w staropolskim stylu tegoroczny Sylwester, na który serdecznie państwa zapraszamy. Organizatorem jest Komitet Pieszej Pielgrzymki z Chicago do Merville Indiana.

Cena biletu \$40 od osoby (na życzenie uczestnika, możemy również zamówić noclegi). W cenie biletu obiad plus dwa posiłki, oraz szampa.

Noc sylwestrową rozpoczniemy Mszą św. o godzinie 7:00 wieczorem, następnie uroczystym polonem otworzymy naszą zabawę.

Wszelkie informacje pod numerem tel.: 585-1008, biety w sprzedaży do 15 grudnia.

Zapraszamy:

Komitet Pielgrzymkowy



Kim jest Diane Klima

Diane Klima posiada stopień bakałarza muzyki z Uniwersytetu DePaul. Uczelnia tę ukończyła z wyróżnieniem jako najlepsza solistka. Jest również absolwentką Montey College i laureatką Wyróżnienia Marcelli Semblich Kochańskiej. W 1981 r. zdobyła tytuł wice-miss Chicago. Ostatnio wystąpiła z recitalem w Konsulacie Generalnym Austrii. Koncertowała w różnych ośrodkach akademickich, a m.in. w: Montey College, DePaul University, Sulzer Regional Library Performance Center. W czerwcu br. wystąpiła w Polsce — Akademii Muzycznej w Katowicach oraz w Międzynarodowym Ośrodku Recitalowym w Rybnem. Wkrótce wybierze się na kolejne tournée — tym razem po Niemczech Zachodnich, gdzie wystąpi na Uniwersytecie w Hamburgu oraz Uniwersytecie Studiów Słowiańskich w Marburgu.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Zabawa świąteczna Stow. Dobroczyńności

Posiedzenie Stow. Dobroczyńności przy ZNP połączone z zabawą świąteczną, odbędzie się we wtorek 12 grudnia, w sali Domu Młodzieży Okręgu 13 ZNP, pnr. 6038 N. Cicero Ave. Kolacja będzie podana o godzinie 6:30 wieczorem. W programie wystąpi Ref-Ren. Na zabawie również św. Mikołaj. Goście z donacją \$10.00 mile widziani. Po rezerwacji prosimy dzwonić do biura wiceprezesa ZNP Heleny Szymanowicz 286-0500.

H. Szymanowicz — prez.

M. Filar — sekr. prot.

Zebranie wyborcze Grupy 1958 ZNP

Roczne posiedzenie wyborcze i instalacyjne Grupy 1958 ZNP, Tow. Rzeczpospolita Polska, odbędzie się w niedzielę, 17 grudnia, o godz. 2:30 po poł., w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Ze względu na ważność spraw, które na posiedzeniu będziemy omawiać oraz wybór zarządu na 1990 r. uprzejmie prosimy członków o liczne przybycie.

Po zebraniu odbędzie się "gwiazdka" dla dzieci.

Zarząd wraz z paniami przygotowuje przekąskę i przyjęcie towarzyskie.

L. Jagielnik, prez.

H. Wojnar, sekr.

Zebranie Gr. 877 ZNP Tow. Tys. Walecznych

Grupa 877 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych odbędzie swe wyborcze posiedzenie w środę, 13 grudnia, w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Prosimy członków o liczny udział, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

T. Wojnar — prez.

S. Krukar — sekr.

Gwiazdka dla dzieci w Grupie 2727 ZNP

Tradycyjnym zwyczajem już od wielu lat, Grupa 2727 urządza gwiazdkę dla dzieci należących do naszej Grupy. W tym roku gwiazdka odbędzie się 16 grudnia, w sali parafialnej Naj. Serca Jezusa, 4619 S. Wolcott Ave. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. Rodzice proszeni są przywieźć dzieci w wieku do 12 lat, które otrzymają prezenty, hot dog, sodę, zaś dla rodziców znajdzie się coś konkretniejszego. Zaprasza się wszystkich członków na tę imprezę, będzie śpiewanie kołęd i inne atrakcje.

Frank Goryl — prezes

Walter Tokarz — sekretarz

Zebranie Gr. 843 ZNP Tow. T. Kościuszki

Wyborcze zebranie Grupy 843 ZNP, Tow. T. Kościuszki odbędzie się w czwartek, 14 grudnia, o godz. 7 wiecz., w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Prosimy członków o liczny udział.

J. Marolewski, prez.

J. Sochański, sekr.

Bal Sylwestrowy Koła Przyjaciół Harcerstwa

W niedzielę, 31 grudnia, w Wiktoriańskiej sali "White Eagle", 6846 N. Milwaukee Ave., Niles, Ill. Obfita kolacja z napojami i szampa na powitanie Nowego Roku. Orkiestra "Progress." Początek o godz. 8:30 wieczór. Donacja \$50.00 od osoby. Obowiązuje strój wizytowy. Uprzejmie prosimy o wczesne rezerwowanie stolików dzwoniąc na tel. 456-2869 lub 775-8329.

Plenarne zebranie Okręgu 1 SWAP

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkie Placówki SWAP, iż pierwsze plenarne zebranie Okręgu 1 SWAP odbędzie się w sobotę, 16 grudnia o godz. 1 po poł. w sali Plac. 90 SWAP przy 6005 W. Irving Park Rd.

Zaraz po zebraniu, o godz. 3:30 po poł. odbędzie się tradycyjny Opłatek, na który zapraszamy kolegów weteranów wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Wstęp \$7 od osoby.

Za zaszczecenie nas swoją obecnością serdecznie dziękujemy.

J. Mikołajczyk—sekr.

Bal Sylwestrowy Grupy 1776 ZNP

Grupa 1776 ZNP, Tow. Wolność zaprasza na "Bal Sylwestrowy," który odbędzie się w niedzielę, 31 grudnia, w sali Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Gra doborowa orkiestra. Wstęp \$35 od osoby. W cenę biletu włączone jest: gorąca kolacja, 2 butelki szampana i butelka alkoholu na stół oraz noworoczne akcesoria.

Po rezerwacji proszę telefonować 282-2167 lub 775-0673.

S. Bogobowicz, prezes

I. Klatka, sekr. prot.

Zebranie wyborcze Gr. 1776 ZNP, Tow. Wolność

Zawiadamiamy wszystkie członkinie i członków, że odbędzie się zebranie wyborcze Grupy 1776 ZNP, Tow. Wolność w środę, 13 grudnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali Domu Młodzieżowego Okręgu 13, przy 6038 N. Cicero.

Obecność wszystkich członków jest wielce pożądana, gdyż jest do załatwienia wiele ważnych spraw oraz wybory.

S. Bogobowicz, prezes

I. Klatka, sekr. prot.

Oplatek Gminy 178

Gmina 178 ZNP zaprasza delegatów i członków Grupy na Christmas Dinner "Opłatek," w środę, 13 grudnia, o godz. 6:30 wiecz., w sali Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave. Cena obiadu \$10 od osoby.

Prosimy o fanty do losowania. Rezerwacji można dokonać u Blanche Helkowskiej, tel. 237-5704.

Zebranie Gr. 1919 ZNP Tow. Wisła

Podczas zbliżającego się zebrania Grupy 1919 ZNP, Tow. Wisła, zapowiedzianego na niedzielę, 17 grudnia, na godzinę 1 po poł., w Klubie Karłow, przy 5048 W. 47th St., odbędą się wybory i instalacja urzędników na 1990 r.

Wszystkich członków prosimy o przybycie.

S. Piekarczyk, prez.

Cz. Wolfe, sekr.

Zebranie Gr. 298 ZNP Tow. Jana III Sobieskiego

Miesięczne posiedzenie Grupy 298 ZNP Tow. Króla Jana III Sobieskiego odbędzie się w środę, 13 grudnia o godz. 2 po poł. w sali Archer Park przy 4901 S. Kilbourn Ave.

Prosimy członków o liczny udział, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Na zebraniu odbędą się wybory do zarządu Grupy na 1990 r.

A. Kuzniar, prez.

S. Lech, sekr.

Choinka w Gr. Sierpień '80

W sobotę, 16 grudnia, o godz. 5 po poł., w sali "Polvision," przy 3656 W. Belmont Ave., Chicago, odbędzie się choinka Grupy Sierpień '80.

W programie m. in. wspólne śpiewanie kołęd pod przewodnictwem sopranu Diane Klima i rozdawanie prezentów dzieciom przez św. Mikołaja.

Po dokładniejszych informacjach proszę telefonować do Ryszarda Otap: 282-4773.

Sierpień '80 serdecznie zaprasza swych członków i sympatyków.

Oglądajcie Kronikę Polonijną CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM

Poniedziałek 10:00-10:30 PM

PROGRAM

POLVISION

WTOREK—ŚRODA

- Pierwsza godzina programu:
- "Kot w butach"—program dla dzieci.
 - "Donos"—filmu krótkometrażowy.
- Druga godzina programu:
- "Ostatni z Jagielionów"—serial telewizyjny o Zygmuncie Augustynie, odcinek 3.
- Tercja godzina programu:
- Dokończenie serialu z poprzedniej godziny.
 - "Witkacy—inspirowanie"—program dokumentalny z okazji 50 rocznicy śmierci.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Oddziału Koła AK Chicago

Zsatisfakcją stwierdzić możemy, że nasz apel o liczny udział w Walnym Zebraniu Oddziału Koła AK Chicago w dniu 19 listopada b.r. spotkał się z godnym zrozumieniem naszych koleżanek i kolegów.

Szczegółowe słowa uznania należą się tym z naszych kolegów, których wiek i stan zdrowia czyniły przybycie na zebranie naprawdę gestem poświęcenia. Ta postawa naszej braci akowskiej jest gwarancją pomyślnej realizacji naszych planów dalszej pomocy krajowi—pomocy tak potrzebnej zwłaszcza teraz, w tym przełomowym okresie naszych dziejów.

Nadchodząca zima będzie okresem próby ogniowej dla młodego rządu premiera Mazowieckiego i sprawdzianem dojrzałości politycznej społeczeństwa polskiego i jego woli doprowadzenia do końca dzieła odbudowy niepodległego państwa.

W miarę naszych skromnych możliwości musimy w tym krajowi pomóc. Planujemy zorganizowanie szeregu imprez dochodowych, by uzyskane z nich pieniądze zużyć na akcję pomocy Polsce. A mamy na tym polu piękne osiągnięcia w przeszłości. W okresie 1987-1989 wydaliśmy:

- | | |
|--|------------|
| (1) Inwalidzi AK | \$8,427.36 |
| (2) Wózek dla inwalidy akowca w Polsce | 300.00 |
| (3) Stypendia | 200.00 |
| (4) Tablica—votum w Polsce | 100.00 |
| (5) Złot ZHP | 3,381.00 |
| (6) Wydawnictwo nowych książek o tematyce AK | 3,160.00 |

Na zebraniu dokonano też pewnych zmian w składzie zarządu i obsadzie pewnych funkcji. Wyrazem

Zebranie Tow. Strzelce Wielkie

Zarząd Tow. Strzelce Wielkie uprzejmie zawiadamia, że w niedzielę, 17 grudnia 1989 roku o godz. 2 po południu, w sali SWAP-u, pod adresem 6005 W. Irving Park Rd., Chicago, IL odbędzie się ostatnie w tym roku miesięczne zebranie członków, połączone ze sprawozdaniem z zabawy stoliczkowej, która miała miejsce w dniu 26-go listopada br.

J. Walas—prez.

Zebranie Pol. Am. Rady Emerytów

Zebranie Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago połączone z obiadem i gwiazdką odbędzie się w środę, 13 grudnia o godz. 12:30 po poł. w sali Orbis Restaurant przy 2860 N. Milwaukee Ave.

Serdecznie zapraszamy. Po dalsze informacje prosimy dzwonić na nr tel. 991-1207.

H. Trzińska Wajda—prez.

I. Sarnowska—sekr.

Zebranie SPEK

Stowarzyszenie Polskich Emerytów Kombatanów zawiadamia, że 14 grudnia w czwartek o godz. 12:30 po poł. w lokalu Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave. odbędzie się ostatnie w tym roku zebranie. Na zebraniu będzie omawiana sprawa "Opłatka", który odbędzie się w styczniu 1990 roku. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

L. Pieczara—prezes

A. Tapkowski—sekr.

Zebranie Klubu Kujawiaków

Klub Kujawiaków w południowej części miasta Chicago odbędzie swe wyborcze posiedzenie we wtorek, 12 grudnia w sali Korona Lounge przy 4710 S. Pulaski Rd. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Po posiedzeniu "Christmas Party". Wszystkie członkinie i członków prosimy o liczny udział.

K. Jasiński—prez.

L. Siorek—sekr.

O wizycie w Pekinie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wanie znać Chinom, że nie obchodzą nas prawa człowieka w Chinach".

Prez. Bush powiedział, że wizyta — pierwsza na wysokim szczeblu od czasu masakry demonstrantów w Pekinie — nie sygnalizuje powrotu do normalnych stosunków z Chinami. Jej celem było zapoznanie chińskiego kierownictwa z wynikami spotkań na szczytach między prezydentami Bushem i Gorbaczowem na Maltzie.

Prezydent wyraził zadowolenie z oświadczenia Pekinu, że nie ma on zamiaru sprzedawać Syrii rakiet M-9.

Głównym celem wysłania delegacji — stwierdził prezydent — było zapobieżenie "izolacji" Chin w czasie, gdy reszta świata komunistycznego podlega szybkim zmianom w kierunku demokracji.



Z żalem donosimy, że najukochańsza matka, kuzynka i przyjaciółka nasza, śp.

Maria Mielnik
(z domu Milewicz)

(żona śp. Jarosława, synowa śp. Franciszka Mielnik)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. sakramentami, dnia 11-go grudnia, 1989 roku, przeżywszy lat 66.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym jutro od godziny 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 grudnia o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6620 W. Archer Ave., do kościoła św. Daniela Proroka (msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do grobu rodzinnego.

Pogrzebiem zajmuje się Ridge Ciesla Funeral Home Kenneth J. Operdek (funeral director) Tel. 586-7900



W dniu 9 grudnia 1989 roku zmarł przeżywszy 78 lat, opatrzony św. sakramentami, po długiej chorobie najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz oraz brat mój, śp.

Stanisław Serafin

Członek PRCUA

Sacred Heart Society

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 11 grudnia o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Świętej Trójcy (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu:

Harriett (z domu Kopij), żona; Anatoni (Halina), Jan (Rhonda), synowie i synowe; Elżbieta, Piotr, Paweł, Traci, Andrzej, Emilia, wnuczki i wnuki; Piotr, brat w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: B.F. Malec & Sons Funeral Home Telefon: 774-4100



W dniu 11 grudnia, 1989 r., zmarł, przeżywszy lat 80, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej chorobie, najukochańszy brat mój, szwagier i wujek nasz, śp.

Stanisław Sawicki
(mąż śp. Stefani)

Członek

Związku Narodowego Polskiego Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 5 do 9 i w środę od 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 grudnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Turybysza (msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do Mauzoleum.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żalu: Maria (Florian) Giernatowski, siostra z mężem; Marian, Aldolina Brozowski, Teofila Hnatyszyn, szwagier i szwagierki; wielu bratanków i bratanic, siostrzeńców i siostrzenic; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak Funeral Home Telefon 767-4500

Kolejna ofiara terroru w Kolumbii

Bogota (UPI) — Kolumbijski dziennikarz znany ze swych artykułów krytykujących zorganizowany świat przestępczy został w niedzielę zastrzelony przez nieznanych sprawców.

Jose William Espejo, redaktor naczelny gazety "El Tabaloide de Tulua" zginął podczas obiadu spożywanego w towarzystwie swej rodziny w mieście Tulua oddalonym o 150 mil na południowy wschód od Bogoty. Niezidentyfikowani ludzie wdarli się do restauracji i postrzelili Espejo sześciokrotnie. Zmarł on w chwilę później wskutek odniesionych ran.

Miejscowa policja utrzymuje, iż do tej pory nie zna motywów niedzielnej zbrodni.

Espejo jest już trzynastym dziennikarzem zamordowanym w Kolumbii w tym roku. W ostatnich tygodniach był on autorem artykułu redakcyjnego krytykującego zorganizowany świat przestępczy, zaś artykuł ten ukazał się w wielona-

kladowym dzienniku ukazującym się w kolumbijskiej prowincji Valle del Cauca.

Tymczasem policja podała do wiadomości, iż liczba ofiar śmiertelnych śródownego wybuchu bombowego w śródmieściu Bogoty doszła do 63 osób.

Wśród zabitych znalazł się jeden z członków ochrony osobistej szefa tajnej policji gen. Miguela Maza. Maz przeżył eksplozję bomby niedaleko jego biura nie odnosząc żadnych obrażeń.

Wybuch autobusu wyładowanego dynamitem w pobliżu głównej kwatery tajnej policji w śródmieściu Bogoty była największą eksplozją w historii Kolumbii. Siedziba tajnej policji uległa poważnemu zniszczeniu, a według ocen koszt renowacji tej budowli przekroczy \$1 mln.

Tylko w tym roku w Kolumbii doszło do wybuchu ponad 260 bomb powodując śmierć przynajmniej 180 osób. (ak)

Plan pokojowy dla Ameryki Środkowej

San Isidro de Coronada. (UPI) — Przywódcy pięciu państw Ameryki Środkowej po zakończeniu trwającego dwa i pół dnia szczytu w Kostaryce, uchwaliли we wtorek plan pokojowy wzywający do natychmiastowej demobilizacji oddziałów contras walczących z sandinistowskim rządem w Nikaragui.

Porozumienie to podpisane po prawie całonocnych obradach wyraża także zdecydowane poparcie dla rządu Salvadora i prezydenta Alfredo Cristiani w jego wysiłkach w kierunku zakończenia wojny domowej z lewicowymi partyzantami.

Wojna ta do tej pory przyniosła już ponad 2 tys. ofiar śmiertelnych.

We wspólnym oświadczeniu stwierdzono, iż "prezydenci pięciu krajów opowiadają się za tym, by fundusze przeznaczone dla nikaraguańskich contras zostały przyznane komisji utworzonej z przedstawicieli ONZ i Organizacji Państw Amerykańskich." Komisja ta będzie kontrolować proces demobilizacji liczących 10 tys. ludzi oddziałów contras.

Liczące 13 punktów porozumienie zobowiązuje wszystkich popierają-

cych contras, w tym także Stany Zjednoczone do przekazywania funduszy dla Międzynarodowej Komisji Poparcia i Weryfikacji znanej pod hiszpańskim skrótem CIAV.

Zadowolenie z tekstu podpisanego układu wyrażała zarówno Nikaragua, jak i Salwador. Układ ten znacznie rozszerza rolę i odpowiedzialność Organizacji Narodów Zjednoczonych w procesie zaprowadzenia prawdziwego pokoju w Ameryce Środkowej.

Wzywa do wysłania w ten rejon Sił Pokojowych ONZ, które miałyby kontrolować wstrzymanie ognia oraz zapobiegać dostawom broni dla rebeliantów w Salwadorze i dla oddziałów nikaraguańskich contras.

Nikaragua ze swej strony zgodziła się odwołać skargę sądową wniesioną przeciwko rządowi Hondurasu za udzielanie schronienia antysandinistowskiemu partyzantom.

Z kolei rząd Hondurasu obiecał pozbyć się contras ze swego terytorium, a partyzanci zmuszeni będą powrócić do Nikaragui lub udać się do kraju trzeciego, który gotów byłby ich przyjąć. (ak)

KPN i ŚW żądają ukarania komunistów

WAI — W demonstracjach głównie młodzieżowych grup opozycyjnych domagających się usunięcia z Nowej Huty pomnika Lenina, olbrzymią rolę odegrali działacze Konfederacji Polski Niepodległej. Pod naciskiem kierownictwa lokalnej "Solidarności" prezydent Krakowa zgodził się na likwidację pomnika, by uniknąć dalszych ruchów, w których odniosło obrażenia 20 osób.

KPN zorganizował 3 grudnia demonstrację przed kopalnią "Wujek", gdy prez. Jaruzelski składał wieniec pod tablicą upamiętniającą dziewięciu górników zabitych przez specjalne oddziały milicji, które wtargnęły na teren kopalni w dniu 16 grudnia, 1981 roku, a więc 3 dni po ogłoszeniu stanu wojennego. Na miejscu, generała powitały okrzyki w rodzaju "morderco", "prez. z komunistami", "na kolana", "łapy splamione krwią niewinnych". Ceremonie skrócono do niezbędnego minimum.

Incydent ten wywołał różnorodne reakcje. Następnego dnia premier Mazowiecki przybył na Śląsk, by wziąć udział w dorocznych obchodach "Barburki". Barbara Czyż z krajowej rady KPN spytała dlaczego telewizja pokazała moment składania wienca przez Jaruzelskiego nie uwzględniając scen z trwającej jednocześnie demonstracji.

Mazowiecki odpowiedział: "Sądzę, że powinniśmy uszanować trudną sytuację w jakiej znalazł się prez. Jaruzelski. Muszę podkreślić, że bez względu na to jak ocenialiśmy go w przeszłości, dziś jest innym człowiekiem — mówię publicznie — chroni i popiera nasze reformy. Dlatego uważam, że nie zasługuje na drwiny lecz na szacunek." 5 grudnia, przywódca KPN na ok-

reg śląski, Adam Słomka wydał oświadczenie wyjaśniające, iż protest był wymierzony "w generała odpowiedzialnego za stan wojenny i jego konsekwencje". Krzyż w kopalni "Wujek" Słomka określił jako "symbol walki z totalitarną hipokryzją a nie miejscem ugody z bezbożnymi komunistami."

Solidarność Walcząca, która odmawia uznania Lecha Wałęsy za lidera i która nadal ukrywa się w obawie przed represjami (?) krytykuje obecną sytuację polityczną w Polsce i żąda wszczęcia dochodzeń przeciw przywódcom partii komunistycznej.

"Polska nie jest ani demokratyczna ani niezależna. Z obecnym rządem i systemem, nie dojdzie do rozwoju i nie nastąpi dobrobyt, mimo przyływu nowych dolarów. Muszą być przeprowadzone wolne wybory, nie za kilka lat lecz za kilka miesięcy. Trzeba powstrzymać spadek standardu życia najuboższej ludności.

Domagamy się natychmiastowej rezygnacji prez. Jaruzelskiego, min. spraw wewnętrznych Kiszczaka i min. obrony Siwickiego a także usunięcia szefów szczebla lokalnego. Komuniści odpowiedzialni za zło wynikające z tego systemu nie mają prawa zajmować stanowisk publicznych i państwowych. Powinni stanąć przed sądem.

PZPR i służba bezpieczeństwa muszą być natychmiast usunięci z zakładów pracy. Do podjęcia takich decyzji zachęcamy członków i sympatyków naszej organizacji. Zainicjujemy i będziemy popierać kluby polityczne i nadziewać na przyspieszenie momentu całkowitego obalenia komunizmu" — brzmiało oświadczenie Solidarności Walczącej z 5 grudnia br. (eg)

Echa z jesiennego Sejmiku Okręgu XII ZNP



Przemawia komisarz J. Całka, przy stole prezydiatnym prezes E. Moskal.

Sejmik Okręgu XII ZNP odbył się w niedzielę, w sali Cicero Society, przy 31-ej i S. Laramie Ave., Cicero, IL.

Komisarz Okręgu XII Józef Całka zabrał głos, witając członków Dyrekcji i Zarządu Centralnego ZNP w osobach: dyr. Genowefę Wesolowską, dyrektorów: Stanisława Stawiarskiego, Stanisława Ścibło i Romana Kołpackiego oraz komisarz Okręgu XII Janinę Binkowską, byłe dyrektorki: Katarzynę Dienes, Melanię Winiecką i Florentynę Stawiarską, byłego dyrektora Stanisława Józefiaka oraz byłego komisarza Okręgu XII Tomasza Paczyńskiego.

Obrady rozpoczęto odśpiewaniem hymnów narodowych amerykańskiego i polskiego, oraz minutą ciszy, aby uczcić pamięć wszystkich zmarłych członków i członkiń ZNP przy Okręgu XII.

W tym czasie przybył na salę prezes ZNP oraz prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal, który był przyjęty burzą oklasków oraz zaśpiewano mu "Sto lat".

Nowy rząd Czechosłowacji

(Ciąg dalszy ze str. 1 -ej)

prezydenta, wybrać następcę.

Opozycja i społeczeństwo wyraźnie chce widzieć na tym stanowisku Vaclava Havela, ale rzecznik Forum Obywatelskiego, Lubos Dobrovsky twierdzi, że ten najpopularniejszy obecnie działacz społeczny godzi się na objęcie tego stanowiska tylko do czasu wolnych wyborów, które zaplanowano w połowie przyszłego roku.

Nowo wybrany parlament będzie mógł wówczas wybrać prezydenta na pełną kadencję, tj. na 5 lat.

Wielopartyjność w Jemenie

Aden, Jemen Południowy. (Reuters) — Marksistowski Jemen Południowy pod wpływem fali walki o demokrację ogarniającej Wschodnią Europę — pozwolił w poniedziałek grupom opozycyjnym utworzyć partie polityczne, oświadczyła rządząca Partia Socjalistyczna.

Opozycyjne partie polityczne zostały wyjęte spod prawa w momencie uzyskania przez Jemen niezależności 22 lata temu.

Obydwa Jemeny przyjęły 30 listopada projekt 136-punktowej wspólnej konstytucji, który ma być przedstawiony ich parlamentom do zatwierdzenia w przeciągu sześciu miesięcy.

Przywództwo partii Jemenu Południowego przynajmniej, że działa pod wpływem "pierestrojki" w Europie Zachodniej. (kc)

Sekretarz sejmiku został del. Ludwik J. Siorek z Gminy 39. Do głównego stołu poprosił komisarz oprócz prezesa Moskala, dyr. G. Wesolowską, dyr. S. Stawiarskiego, S. Ścibło, R. Kołpackiego oraz kom. Okr. XII J. Binkowską.

Do Komisji Mandatów weszli: delegatki: Zofia Dusik jako przewodnicząca z Gminy 39, Anna Dzierżak z Gminy 23 i Janina Wass z Gminy 139. Przewodn. Dusik oznajmiła, że 12 gmin jest reprezentowanych na dzisiejszym Sejmiku. Przysięgę od delegacji odebrał prezes ZNP Edward Moskal.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Sejmiku, który był przyjęty z uznaniem, sekr. Okr. odczytał nadstawną korespondencję z życzeniami owocnych obrad od: skarbnika ZNP Kazimierza Musielaka, wiceprezeski ZNP Heleny Szymanowicz, sekr. ZNP Franciszka Spuli, od redakcji "Dziennika Związkowego" z prośbą o zakupienie ogłoszenia na Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, od prezesa Gminy 79 W. Króla, od wiceprezes. ZNP w sprawie stypendiów wydawanych przez ZNP i od prezesa ZNP E. Moskala w sprawie człon-

kostwa.

Uchwalono zakupić ogłoszenie do "Dziennika Związkowego" na święta za sumę \$60 razem z Wydziałem Kobiet Okr. XII.

Oznajmiono obecnym, że były skarbnik ZNP oraz przewodniczący Sejmów Adam Tomaszewicz poważnie zachorował mając operację na serce, także były dyr. Tadeusz Radosz miał operację na serce. Tak p. Tomaszewicz i p. Radosz powoli przychodzą do zdrowia. Izba życzyła obydwu związkowcom powrotu do zdrowia.

Kom. Całka poprosił do przemówienia naszego nowego dyrektora, byłego komisarza Okr. XIII Stanisława Ścibło, który życzył owocnych obrad, dziękując delegacji Okr. XII za pracę w rozwoju dla dobra ZNP oraz złożył życzenia Wesołych Świąt.

Następnie przemówił prezes ZNP Edward Moskal, podając informacyjne szczegóły w sprawach naszej organizacji. Prosił o współpracę w zapisywaniu nowych członków, aby nadrobić stratę członkostwa od czasu ostatniego Sejmu. Oznajmił obecnym o nowych programach spor-

(Jakożenie na str. 8-ej)

Kręgi partyjne sugerują osobę Ladislava Adamca, byłego premiera. Innym kandydatem, brany pod uwagę, jest Aleksander Dubczek. Wyraził on zgodę na kandydowanie, jednak wówczas zarówno premier (Czalfa) jak i prezydent (Dubczek) byłiby obaj Słowakami. W federacyjnym państwie, jakim jest Czechosłowacja, starano się do tej pory rozdzielić najwyższe funkcje równo między Czechów i Słowaków.

Mówi się jeszcze o kandydaturze Cestimira Cisarza, ministra z czasów Dubczeka, który w r. 68 cieszył

się poparciem studentów. Cisarz został usunięty z partii po inwazji państw Układu Warszawskiego.

Tymczasem brygady wojskowe rozpoczęły rozbiórke części "żelaznej kurtyny", tj. 5-milowej sekcji granicznej z Austrią, biegnącej wzdłuż rzek Morawy i Danaju. Rozbiórka zasieków z drutu kolczastego rozpoczęła się o 7 rano w poniedziałek, ku wyraźnej satysfakcji pracujących przy demontażu wojsk inżynierskich, mimo iż praca była bardzo ciężka, a warunki atmosferyczne surowe (mróz). (eb)

Hongkong pozbywa się uchodźców

Hanoi (Reuters) — W Hanoi wylądował samolot z grupą 51 pierwszych wietnamskich uciekinierów, którzy zostali zmuszeni do powrotu do ojczystego kraju z Hongkongu. Zaliczający się do kilkunastoty-

sięcnej grupy nielegalnych emigrantów, tzw. "ludzi z łodzi" (uciekinierów drogą morską), przebywali przez kilka miesięcy w obozach dla uchodźców w Hongkongu. Lokalne władze już od dłuższego czasu czyniły starania zmierzające do zabezpieczenia się przed ogromną falą obywateli wietnamskich, którzy po opuszczeniu ojczyzny na pokładzie rozmaitych łodzi żaglowych i motorówek właśnie w Hongkongu znajdowali swe pierwsze schronienie.

Wspomniana na wstępie pięćdziesięciopięć-osobowa grupa była pierwszą, którą wydłano z Hongkongu na mocy porozumienia podpisanego przez przedstawicieli Londynu i Hanoi. Dokument ten precyzuje dokładną liczbę emigrantów wietnamskich, którzy mogą otrzymać status uchodźców politycznych. Reszta — bez względu na wolę samych uciekinierów — zostanie stopniowo otransportowana do rodzinnego kraju.

Przymusowe odsyłanie wietnamskich uciekinierów z powrotem do komunistycznego państwa spotkało się z ostrą krytyką polityków laburzystowskich. Niektórzy członkowie brytyjskiej Partii Pracy nazywają układ Londyn-Hanoi "wstydem, którego międzynarodowych negatywnych konsekwencji będzie trudno uniknąć i zamazać."

Także nowojorski Komitet Obrony Praw Człowieka wydał oświadczenie, w którym brytyjsko-wietnamskie porozumienie określa się mianem "niebawale brutalnego." (bb)

ZAWIADOMIENIE

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Tradycyjnym zwyczajem świątecznym numer Dziennika Związkowego ukaże się w piątek, 22 grudnia br.

Bogate wydanie świąteczne daje wszystkim możliwość złożenia życzeń całej Polonii.

W sprawie życzeń świątecznych prosimy o kontakt telefoniczny na nr. 286-0141 lub pisemnie nadsyłanie ogłoszeń na adres:

Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646

nie później jak do piątku, dnia 8 grudnia br. Ogłoszenia nadesłane po tej dacie nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

Dziennik Związkowy
Dział Ogłoszeń

Rola partii nienaruszona

Nie będzie dyskusji nad konstytucją

Moskwa. (Reuter, UPI) — W Moskwie rozpoczęła się druga sesja Zgromadzenia Deputowanych Ludowych, która ma skoncentrować się na zagadnieniach kryzysu gospodarczego w ZSSR.

Głosowaniem 1,138:839 przy 56 wstrzymujących się zgromadzenie postanowiło nie dyskutować kwestii poprawki konstytucyjnej, która odebrałaby partii wiodącą rolę w kierowaniu krajem.

Michaił Gorbaczow, który jest przewodniczącym zgromadzenia, oświadczył że nie jest przeciwnikiem modyfikacji artykułu 6 w przyszłości, ale nie ma zamiaru pozwolić na to, aby partia została "popychana" do tej dyskusji.

Stwierdził też że w tej chwili partia jest jedyną siłą zdolną do wprowadzenia w życie programu pierestrojki.

Zgromadzenie zdecydowało również nie umieszczać w programie sesji dyskusji nad artykułami konstytucji dotyczącymi ziemi, własności i dystrybucji władzy między republikami a centralnym rządem w Moskwie. W rezultacie obrady skupią się, jak planowano, na zagadnieniach gospodarczych.

Gorbaczow w otwierającym przemówieniu stwierdził, że "niestety, żadne pozytywne zmiany nie zaszły w gospodarce".

Rząd przedstawi deputowanym raport w sprawie sposobów poprawy produkcji przemysłowej i rolnej, poprawy zaopatrzenia oraz redukcji deficytu budżetowego szacowanego na \$200 mld.

Poeta Jewgieni Jewtuszenko, który formalnie zgłosił wniosek o dyskusję nad artykułem konstytucji regulującym rolę partii, powiedział, że zna wielu lokalnych szefów partii, którzy są zwolennikami takiej zmiany.

Andrej Sacharow, który przed rozpoczęciem sesji podpisał apel o

strajk generalny popierający wprowadzenie zmian konstytucyjnych, zirytował Gorbaczowa pokazując plik depesz i mówiąc, że wyrażają one potrzebę debaty w tej sprawie.

"Ja mogę pokazać trzy pakiety depesz—odpowiedział Gorbaczow. —Nie manipulujemy opinią publiczną." (kc)

★ AUTA

'89 HYUNDAI Exel GL, 4 drzwi., autom. 3,500 mil. Tel.: 237-7503.



**PO CENIE HURTOWEJ
DLA PRYWATNYCH
OSÓB**

AUTA UŻYWANE

Począwszy od

\$300

Również

nowe samochody

MÓWIMY PO POLSKU

pytać o

JANA BANKE

5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL

Tel. 631-5463 lub 631-9000

Ważenie 9-9, piątek, sobota 9-6

ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

'89 PONTIAC Sunbird, '86 Honda Civic, '84 Mazda GLC. Tel. 247-7779.

BUICK skyhawk '84' 56 tys. mil. \$3,100.00 671-7713

OKAZJA!

1989 Jeep Comanche do sprzedania z pełnym wyposażeniem, ochładzanie, w bardzo dobrym stanie. Potrzebuję sprzedać natychmiast. Do bra cena. Dzwonić 867-5277. Pytać o Jana lub Grażynę.

SPRZEDAM VANA

Nadającego się do kontraktorki Dodge' 77. Dzwonić wieczorem.

252-7619

★ Praca Żeńska

KOBIETY

do pracy w kompanii elektronicznej potrzebne. Zgłaszać się osobiście: Anglo Kemlite Laboratories 215 Gateway Rd., Bensenville, IL.

PILNE

20 stanowisk pracy dla kobiet zarobki \$1100 do \$1300 Wyspa "Tysiąca milionerów" FLORYDA

Zgłoszenia tylko osobiście 5757 W. Irving Park — Agencja

POTRZEBNE KOBIETY

DO SPRZĄTANIA DOMÓW Do południa. Możliwość otrzymania pracy popołudniowej. Dzwonić:

227-5208

POTRZEBNE Krawcowe do szycia sukien balowych w zakładzie oraz w domu. 804-0402.

KOBIETY DO SPRZĄTANIA Na pełen etat. Praca dzienna. Zgłaszać się osobiście pomiędzy 7 rano i 2 po południu

Pozwolenie na pracę wymagane 647-0433

MINI MAID DOMESTIC (A PRIVATE EMPL. AGENCY) 7562 N. MILWAUKEE AVE.

KOBIETA

DO SPRZĄTANIA DOMKÓW Północno-zachodnie przedmieścia Chicago, odjazd spod kolejki Harlem

678-5121

MŁODA KOBIETA

Z doświadczeniem w sprzątaniu domów może zarobić \$225 i więcej. Dysponujemy mieszkaniem w Berwyn.

678-5121

Tel. 442-1767

POTRZEBNA

EKSPEDIENTKA

Ze znajomością jęz. angielskiego do sklepu delikatesowego.

226-2586

MŁODA PANI

Do pracy w serwisie grupowym. Od środy do soboty włącznie. Praca od 8 am — 3 pm. Najchętniej z Północnej strony. 685-4685 dzwonić od 3 — 4:30 lub po 10:00 wieczorem.

325-1516

Potrzebna

Doświadczona

EKSPEDIENTKA

Do sklepu

Delikatesowego

Zgłaszać się pod numer

2910 N. Central Pk. Ave

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA barmanka od zaraz, dzwonić od 1 po poł. 456-8626

2 KOBIETY do sprzątania apartamentów i domów od zaraz. 283-3952.

★ Praca

COSMETOLOGY

SUBSTITUTE TEACHERS Must have valid state cosmetology teacher's license. Must speak FLUENT English. For more information call:

DAVEA CENTER

301 S. Swift, Addison, IL

60101 or Call (708) 620-8770

POTRZEBNI — projektant i kroyczy, trochę doświadczenia przy skórkach potrzebne. 427-0284 Bogdan.

POTRZEBNE KOBIETY

I MĘŻCZYŹNI

Do pracy domowej z zamieszkaniem lub bez oraz pracy fabrycznej, wysokie wynagrodzenie i świadczenia. Każda praca pisemnie gwarantowana.

IRENE'S INTERNATIONAL 6201 W. Touhy, Chicago 631-8878

JANITORIAL

Operation managers & area managers. Good salary. Benefits, & incentive programs. Full time. English speaking.

Call 833-0167

PAD PRINTER

Tylko doświadczony. Musi umieć ustawiać 1 i 2 kolory. Angielski konieczny. Skokie, IL.

(708) 982-1228 Mr. Miller 9-5 pm

LIMO DRIVERS

Full & part time. Top pay. Company car. Must be able to communicate fluently in English.

Apply in person: UNITED LIMOUSINE

432 Ogden, Downers Grove

EARN MONEY

typing at home \$30,000/year income potential. Details: (1) 805-687-6000 Ext. B 9725.

HELP WANTED

ASSEMBLY

Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.

CONSTRUCTION WORK

All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.

FACTORY

Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4330.

WAREHOUSE

Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.

BI-LINGUAL

Advance fee required, not an employment agency.

THEJOB LIBRARY

DO PRZYGOTOWYWANIA I WYDAWANIA ŻYWNOSCI

Do domu starców. Pełen etat. Muszą mówić po angielsku. Północno-zachodnia dzielnica.

588-1220 ext. 130

FURNITURE

REFINISHING

and REPAIR

Full or part-time. Are you a dependable person, experienced in furniture refinishing and repair, who can work at our Southside location? Wage rate open.

Call John Masters at:

708-272-7800 (e.o.e.)

MARKETING

ASSISTANT

35 years old, Int'l Corp. listed on N.Y.S.E. looking for mature individuals. Excellent income, benefits and bonuses. No experience needed. English a must and free training.

Call: MR. BAUM

452-6470, ext. 67

E.O.E.

★ Praca Męska

POTRZEBNI

INSTALATORZY RYNIEN

Kompania daje wyposażenie, narzędzia, samochód i paliwo. Średnio wynagrodzenie 80% za stopę. Praca w pln-zach przedmieściach. Angielski konieczny.

Tel. 991-4441

PAINTER

North Side high rise. Year around work also wall paperer, plasterer, etc. Reliable. English necessary.

864-9738

POTRZEBNI MURARZE

Z doświadczeniem. Stała praca, dobre wynagrodzenie. Dzwonić codziennie między 9-5.

384-6209

CABINETMAKER

Working Foreman/Cabinetmaker wanted for busy NW suburban custom laminate shop. Experience a must. Must speak English.

Call Fred, 520-9331

PRESSMAN

2nd Shift

To operate 8 color Gallus Rotary Letterpress. Must speak English. Pleasant working environment with growing co. in Downers Grove.

852-5600

★ Praca Męska

UCZNIA do nauki zawodu złotniczego od zaraz. 283-4377. 202-9333.

SERVICE/REPAIR MECHANIC full/PT. Exc. pay. Must have either knowledge of combustion engines or elect. repair. Small eng. or power tool repair exp. highly rewarded. Must speak English. To apply or for more info M.S.C. 566-2244.

AUTO BODY TECHNICIAN Minimum 5 years experience, own tools and speak some English. Polish owned. Apply at:

DOCTORS AUTO BODY

7410 S. Harlem Bridgeview, Ill.

AUTOMOTIVE

TECHNICIAN

Full/Part Time. Must speak English. No experience necessary.

Apply at:

OIL EXPRESS

6645 W. 95th St. Oak Lawn

DCS SANITATION

MANAGEMENT INC. NEEDS

night sanitation workers. Rapid advancement possible. No experience needed. Will train. Benefits includes holidays, vacation, shared cost medical insurance. Payroll deducted life and disabled insurance.

Immediate opening at:

BROOKS SAUSAGE 4404 Berteau

Apply between 10-11 a.m. Ask for Clyde Phelps, DCS Contract Mgr.

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI

Do czyszczenia i mycia maszyn w fabryce. Nocna zmiana.

733-0300 — prosić Steve

POTRZEBNY FREZER

Na pełen etat, lub częściowy.

863-2882

TOKARZ

Doświadczony tokarz do prac precyzyjnych.

Okolica Belmont — Kostner.

282-0244 w godz. 9 a.m.-4 p.m.

Tylko poważne oferty.

Potrzebny Doświadczony Krawiec

oraz Krawiec Doświadczony

w Dopasowywaniu Ubrań

Muszą mówić trochę po ang.

Do wykonywania poprawek krawieckich.

298-3333 — proś Abe — w jęz. ang.

EXPERIENCED

BAKER WANTED

Apply in person.

JEDI'S GARDEN RESTAURANT

9266 S. Cicero, Oak Lawn, Ill.

POTRZEBNY

BEACHARZ SAMOCHODOWY

Praca przez cały rok. Ruchliwy warsztat, poszukuje doświadczonego blacharza. Dzwonić do Joel lub Phil.

(708) 671-2633

Schiller Park

EXPERIENCED

AUTO BODY PAINTER

or painter's helper. Busy shop. Must be a hard worker. Top pay and benefits. 50 miles north of Chicago.

1-815-385-5511 Pete

MILLING machine operator. Lathe

operator. Minimum 5 years experience. 708-678-6617.

MACHINING

SUPERINTENDENT

Medium sized manufacturing firm seeks an up through the ranks superintendent with 5 or more years experience in close tolerance machining, CNC equipment, mills, lathes, drills, grinders, etc. Strong technical and supervisory skills. Quality control knowledge helpful.

INSPECTOR

CNC job shop, must read blue prints and use all inspection tools. First piece and final inspection.

MACHINIST

A-1 machinist. Minimum of 5 years experience on lathes and mills.

If you are qualified please send your resume to:

P.O. Box 995

Franklin Park, IL 60131

AUTO BODY

TEACHERS AIDE

Needed for vocational high school setting. Must speak FLUENT English. Call:

DAVEA CENTER

301 S. Swift, Addison, IL 60101

(708) 620-8770

PRZYJME MECHANIKA

SAMOCHODOWEGO

Z doświadczeniem w USA. 342-2032 lub osobiście.

3509 W. Fullerton

POTRZEBNY

MASARZ

Do wyrobu wędlin

226-2586

Potrzebny

Masarz

do pracy w sklepie, z kilkuletnim doświadczeniem w sklepie delikatesowym do przygotowania mięs do sprzedaży. Stała praca i bardzo dobre wynagrodzenie dla pracowitego i odpowiedzialnego mężczyzny.

Tel.: 486-8760 dzwonić po godz. 6:00 wiecz. i pytać o panią Halinę

6:00 wiecz. i pytać o panią Halinę

★ Praca Męska

LIFT TRUCK ELECTRICAL/L.P. GAS MECHANICS

Experienced. Some English helpful. Good starting pay & benefits.

Apply at: 2656 W. Cullerton

Chicago, Illinois

(312) 376-7900

ENGINE LATHE OPERATOR

BORING MILL OPERATOR

(Bullard)

Must be able to set up & operate machines. Must be experienced &

Policjanci nie zostali zwolnieni

Mimo nadużywania siły

Podczas poniedziałkowych przesłuchań w komisji Rady Miejskiej wyszło na jaw, że trzech chłopców policjanci wbrew zaleceniom Office of Professional Standards przy Dept. Policji nadal wykonują obowiązki służbowe. Cała trójka jest odpowiedzialna za akcje, w wyniku których dwóch mężczyzn poniosło śmierć.

W obydwu przypadkach uznano, iż policjanci nadużyli siły. Przesłuchania prowadzono przed miejskim Komitetem Finansowym, który przyznał łącznie \$610,000 rodzinom zmarłych mężczyzn. Kilku radnych poruszyło kwestię brutalności policji podkreślając, iż sam fakt wyznaczania funduszy na odszkodowania świadczy, iż problem nadal istnieje.

Komitet przyznał \$400,000 wдове po Pedro Rico, ojcu ośmiorga dzieci, który zmarł w 1983 roku w wieku 42 lat. Z oskarżenia wystosowanego przeciw miastu dowiadujemy się, że policjanci udali się do jego mieszkania by sprawdzić przyczyny odgłosów strzałów z broni palnej. Świadkowie utrzymują, że przed aresztowaniem Rico został ciężko pobity.

Mężczyzna, który wcześniej nigdy nie wszedł w konflikt z prawem, prosił o przewiezienie go do szpitala. Jego żądania ignorowano przez 5 godzin. Gdy ostatecznie znalazł się w szpitalu lekarze stwierdzili uszkodzenie trzustki. Rico zmarł 5 dni później.

Office of Professional Standards uznał za słuszne zarzuty o brutalny atak na Rico przeciw policjantom Jose Fernandezowi i Geraldine Kofron i polecił usunięcie ich z pracy. Rada Policji, która posiada najwyższy autorytet w tego rodzaju sprawach zmieniła tę decyzję.

Policjanci pozostali w czynnej służbie a oskarżenia przeciw nim unieważniono.

Drugi przypadek dotyczył 20-letniego Timothy Phillipsa. Jego rodzina otrzymała \$210,000 odszkodowania. Phillips został zastrzelony przez policjanta Theodore Robertsa, który przybył do domu babki młodego człowieka, by wręczyć wezwanie na przesłuchania w związku z kradzieżą. Policjant tłumaczył swą akcję koniecznością podjęcia obrony własnej. Twierdził, iż Phillips próbował zbiec tylnymi drzwiami po czym skierował się w jego stronę z nieznanym przedmiotem w dłoni. Sądził, że zostanie zaatakowany. Phillips zignorował jego ostrzegawcze wezwania i rozkaz zatrzymania się. Właśnie wówczas Roberts oddał fatalny strzał. I w tym przypadku Office of Professional Standards uznał, że sytuacja w jakiej znalazł się policjant nie była na tyle groźna, by usprawiedliwić użycie broni palnej. Incydent miał miejsce w ub. roku. Rada Policji nie zdecydowała jeszcze, czy Roberts powinien być usunięty z pracy.

W sierpniu, występując przed miejskim komitetem badającym zarzuty skierowane przeciw policji, mayor Daley oświadczył, iż miasto nie będzie płać odszkodowań za policjantów nadużywających siły i postępujących wbrew kodowi etycznemu. Rzecznik Daley'ego Marj Halperin wyjaśnia, iż zgodzono się na poniesienie kosztów związanych ze sprawą Rico i Phillipsa, by uniknąć rozpraw sądowych, w rezultacie których miasto najprawdopodobniej byłoby zmuszone do wypłacenia milionowych odszkodowań. (eg)

Dziesięciolecie Diakonu

(Inf. wł.) — 16-go grudnia minie 10 lat jak grono 53 mężczyzn otrzymało święcenia stałego diakonatu przy Archidiecezji Chicagowskiej. W tej grupie było jedenastu Polaków, którzy przyjęli na siebie obowiązki religijnej pomocy dla naszych ziem. Jedni pracują w szpitalach odwiedzając chorych, inni służą radą dla pogrążonych, roztaczają opiekę nad biednymi, młodzieżą lub tymi starszymi wiekiem, aby im ulżyć w trudnym położeniu. Jeszcze inni po dalszych kursach pracują dla Trybunału kościelnego pomagając w przygotowaniu petycji do rozpraw małżeńskich. Jednym słowem oprócz służby przy ołtarzu, czytania Ewangelii i głoszenia homilii, często obsługują organizacje weterańskie oraz bratniej pomocy w godzinach smutku i pogrzebów.

Diakoni to odnowiona funkcja po II-gim Soborze Watykańskim. Przydzieleni są do poszczególnych parafii gdzie prowadzą użyteczne funkcje nawet w Radzie Szkolnej danej parafii. Zaznaczyć wypada że żony poszczególnych diakonów wykonują pracę przy parafii.

W pierwszą niedzielę Adwentu tj. 3 grudnia, br. w katedrze Świętego Imienia odprawiona była uroczysta Msza św. przy udziale 19 księży. Głównym celebrantem był biskup pomocniczy Archidiecezji ks. Timothy J. Lyne, D.D., zaś chór św. Marii pod batutą Arlene Michna upiększył uroczystość.

Największą polską parafią św. Jacka reprezentował proboszcz ks. dr Franciszek Róg, C.R. Zaznaczyć wypada, że 86 Generalna Legislatura stanu Illinois wydała Rezolucję podpisaną przez spikera Michael J. Madigan i John'a O'Brien klerka Legislatury. Za dobrą obsługę dla Illinois wszyscy diakoni byli wymienieni po nazwisku. Z Polaków diakonami są: Czesław Cheki, Tomasz Górski, Bill Kaliwoda, Michał

Karnoski, Zygfryd Oborski, Leonard Olszak, Edward Różański, Stefan Stańczak, Mieczysław Szady i Jan Tobolski.

Imponującą była Rezolucja miasta Chicago wręczona każdemu z uczestników i podpisana przez Mayor'a Richarda M. Daley, oraz Klerka Miasta Walter'a Kozubowskiego.

Od biskupa Szczepana Wesołego, który roztacza opiekę nad Polakami poza granicami kraju nadszedł list, który między innymi pisze: "Pragnę równocześnie przesłać serdeczne gratulacje z okazji dziesięciolecia diakonatu. Diakonat to służba. Spełniają ją Czcigodni Diakoni zawsze z wielkim poświęceniem i oddaniem. Wierzę, że jest ona miła Bogu i ludziom. Życzę wiele Bożej pomocy i błogosławieństwa w dalszej obsłudze".

Echa z jesiennego Sejmiku ZNP Okręgu XII

(Dokończenie ze str. 6)

towych, które będą przynosić korzyść dla ZNP, o nowym systemie prowadzenia w przyszłości posiedzeń rozwojowych i o nowej agencji w stanie Wisconsin, która będzie sprzedawać związkowe plany assekuracyjne. Życzył wszystkim Wesołych Świąt.

Obszerne sprawozdanie ze swych całorocznych czynności zdali: komisarz Józef Calka i komisarka Janina Binkowska, które były przyjęte z podziękowaniem i uznaniem.

Sprawozdanie Komisji Finansów zdał przew. del. Stanisław Piekarczyk. W skład tej komisji weszli: del. Józef Badoń i Tadeusz Jadach.

Sprawozdania prezesów lub ich zastępców z 12 obecnych gmin także były przyjęte z uznaniem i podziękowaniem.

Kom Calka w nieobecności przew. Rozwoju przy Okr. XII, p. Maj odczytał wynik werbowania członków i oznajmił, że zapisano 467 nowych członków od stycznia do sierpnia obecnego roku i że Gmina 39 zapisała najwięcej. Także omawiano sprawę Kontestu Werbunkowego na przyszły rok.

Uchwalono, aby doroczny Dzień Okręgu oraz Dzień Młodzieżowy przy Okręgu XII w obozie Yorkville odbył się w czwartą niedzielę czerwca, tj. 24 czerwca 1990 r.

Omawiano sprawę przygotowań do uroczystości obchodów Konstytucji 3 Maja w 1990 r. Uchwalono zamówić rydwan na tę uroczystość; 60 dni przed obchodem 3 Maja wysłane będą listy do gmin z prośbą o donacje w sumie \$25 na pokrycie kosztów rydwanu.

Dalej odbyły się wybory do władz Okręgu XII. Sekretarzem ponownie został del. Ludwik J. Siorek z Gminy 39; skarbnikiem ponownie został del. Kazimierz Królikowski z Gminy 2; oraz na stanowisko marszałka został ponownie jednogłośnie wybrany del. Franciszek Goryl z Gminy 39.

Przysięgę od nowej administracji odebrał dyr. Stanisław Stawiarz, życząc powodzenia w pracy dla ZNP. Życzenia owocnych obrad Sejmikowi także złożyli: dyr. G. Wesołowska, dyr. S. Stawiarz i R. Kołpacki.

Komisarz Calka prosił obecnych o współpracę w zapisywaniu nowych członków, aby powiększyć szeregi naszej kochanej organizacji.

Przed zakończeniem kom. Calka podziękował wszystkim za przybycie na obrady, za donacje fantów na loterię, Tow. Cicero Society, Gr. 825 ZNP za udzielenie ich siedziby na Sejmik.

Na zakończenie odpiewano "Rotę" Konopnickiej.

Zebrani zaproszeni byli na ciepłą kolację, podczas której odbyła się loteria.

Ludwik J. Siorek,
sekr. Okr. XII ZNP

Kierowca CTA przywrócony do pracy

Kierowca autobusu CTA, w którym dokonano napadu na dwie białe uczennice, wracające ze szkoły, zostanie przywrócony do pracy po zaliczeniu dwudniowego szkolenia.

Willie Jones prowadził autobus ulicą Halsted na południe, gdy na przystanku przy 47-ej czarne dziewczyny zaatakowały wysiadające

(ad)

Lwów dzisiaj

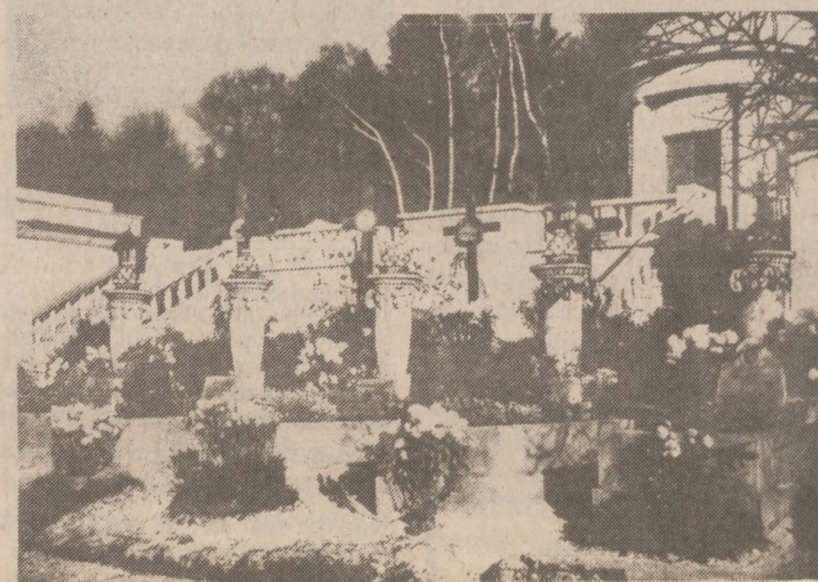
(Ciąg dalszy ze str. 3-ej)



Herb miasta Lwowa

cję historii Polski: Artur Grottger, Gabriela Zapolska, Karol Szajnoch, Maria Konopnicka, Stanisław Szczepanowski — to tylko niektóre nazwiska. A obok nich ci, którzy stworzyli obraz Lwowa, rodzimi artyści, literaci, architekci. Ta liczna rzesza inteligencji lwowskiej zasilala w II Rzeczypospolitej wolne miejsca pracy w aparacie administracyjnym, w szkolnictwie. Część z nich zasiadała później w ławach poselskich i senatorskich, a stolica Galicji była rzeczywistym Piemontem odrodzonej Polski.

Rola, jaką odegrał Lwów w latach 1918-1939, nie była przypadkowa. Siła kultury rodzimej była tak duża, że sprzyjała nie tylko przetrwaniu, ale i polonizacji fali emigrantów austriackich i czeskich, którzy — w zamyśle zabórce — mieli zniwelować różnice etniczne Cesarstwa.



Środkowa część Cmentarza Obrońców Lwowa

"Stintzing, nazwisko wybitnie niemieckie, pozostawało w wyraźnej sprzeczności z nastrojami i z duchem, jaki panował w rodzinie stolarza. W warsztacie rozbzmiewały jeszcze prawem starych, cechowych nawyków wyrazy borer, sztamaza, hebel (polskiego struga wówczas jeszcze nie znano), za to w domu stolarza panował wyłącznie język i obyczaj polski. Gdy w roku 1914 zagrały armaty, młody Stintzing — syn podałżyl w maciejówce legionej na uciemiężoną ziemię Królestwa Polskiego". (M. Opalek, O. Lwowie i mojej młodości, W-wa 1987).

Dzisiejszy cmentarz Lyczakowski jest bardzo zniszczony. Świadomi są tego zarówno turyści, Rosjanie, jak i sami mieszkańcy Lwowa. Stare płyty grobowe pozostawiane nowymi. Nie ma nawet alejek doprowadzających do miejsc szczególnie bliskich Polakom — np. symbolicznego grobu-obelisku ku czci J. Ordona i wszystkich powstańców polskich. Najsmutniejszy widok roztacza się jednak obok — na cmentarzu Orląt Lwowskich.

Przewodnik nie mógł, jak twierdził, zaprowadzić mnie na to miejsce. Nieokreślony ruch jego ręki musiał mi zastąpić drogowskaz. Trawa i pokrzywy sięgające półtora metra, porozrzucane płyty grobowe, błoto i ślady traktorów to współczesna droga na ten cmentarz. Przedwojenne zdjęcie prezentują monumentalny architektonicznie Pomnik Chwały, przyozdobiony kolumnadą, bramą i schodami. Resztki płyt i skle-

pienia przypominają niewyraźnie o pierwotnym założeniu Pomnika. Szeroka i długa równina kryjąca poglęchych bohaterów została brutalnie skrócona.

Na tyłach cmentarza twórcy dzisiejszego porządku zbudowali magazyny — blaszaki. Likwidacja tego zakątka polskości nie nastąpiła zaraz po wojnie, lecz dopiero teraz. Najpierw bowiem musiał zapomnieć człowiek. Większość obecnych Lwowian nie umie i nie chce korzystać ze spuścizny przeszłych pokoleń. A polska mniejszość? "Ostatnim Mohikaninem" był nie żyjący już prof. Mieczysław Gebarowicz. Polonica archiwalne gromadzone w pamięci tego uczonego stały się podstawą wydań źródłowych i opracowań, które ukazały się drukiem w PRL. Być może był to przypadek, ale Polacy lwowscy, których spotkałem, mieli tylko jedną wspólną cechę — byli biedni. Starzy ludzie wegetujący za 30 rubli miesięcznej renty (minimum socjalne na Ukrainie wynosi 60 rubli, przy średniej pensji ok. 180 rubli miesięcznie) mają tylko jedno marzenie — umrzeć wśród swoich, w Przemyślu.

A młodzi? Ci liczą na "pierestrojkę", na możliwość studiowania w Polsce, na rozwój towarzystw polsko-lwowskich. Czują się milczącą mniejszością. Niektórzy z nich zagubili już swój rodowód. Jedyną oznaką ich inności pozostała wiara — katolicka bądź unicka.

Stanowa Rada Wyborcza otwiera listę kandydatów do władz powiatowych i stanowych

Wczoraj State Board of Elections rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń na listę kandydatów na stanowiska we władzach stanowych i powiatowych.

Do kandydowania na urząd klerka powiatowego, dołączył w ostatniej chwili David D. Orr (49-ta



David D. Orr

warda), który jako niezależny zmierzy się w wyborach z reprezentantem Calvinem R. Skokiem (dem., Skokie), oficjalnie endorsonowanym przez Partię Demokratyczną i Joan H. Alter, komisarzem Walter Reclamation District. Do ubiegłego tygodnia David Orr zamierzał kandydować na urząd prezesa Rady Powiatowej, lecz po zgłoszeniu swej kandydatury przez Eugene Pinchama, byłego sędziego Sądu Apelacyjnego, zmienił zamiar.

Zgłaszając swą kandydaturę, Orr pokrótce sprecyzował główne punkty swego programu wyborczego. Na stanowisku Klerka powiatowego zamierza wprowadzić i referować ostrzejszy kodeks etyczny dla pracowników, wprowadzić o wartości praw na szczeblu powiatu, rozbudować system rejestracji kandydatów i przeznaczyć nieruchomości, obciążone zaległościami podatkowymi na domy dla ludzi o niskich dochodach.

Sutker oświadczył, że zgłoszenie się Orra na listę kandydatów w ostatniej chwili w żadnym razie nie wpłynie na jego decyzję o kandydowaniu. Ze swej strony podkreślił, że realizując swój kodeks etyczny, nie będzie przyjmował żadnych datków kampanijnych od pracowników biura Klerka, osób prywatnych czy też firm pracujących na zlecenie tego biura. Natomiast trzecia kandydatka na urząd Klerka, Joan Alter nie ukrywała swego niezadowolnienia z przystąpienia Davida Orra do kampanii. Zarówno Alter jak i Orr, który jest kandydatem niezależnym, czerpią wpływ z rejonu miasta położonego wzdłuż jeziora, i na północ od śródmieścia i

dotychczas wspierali się nawzajem w czasie kampanii wyborczych.

Dwoje przedstawicieli z Partii Demokratycznej dołączyło do walki wyborczej do popieranego przez tę partię senatora stanowego Dawn Clark Netsch — to jest przedstawiciel stanowy Woods Bowman (dem., z Evanston) i adwokat z Joliet Shawn Collins, a także przewodniczący Partii Demokratycznej powiatu Cook, Bill Sarto.

Na stanowisko skarbnika stanowego w nadchodzących wyborach będą kandydować: przedstawiciel stanowy, Peg Breslin (dem., z Ot-

tawy), endorsonowany przez partię, przedstawiciel stanowy Tom Homer (dem., z Canton) i aktywista na rzecz sprawiedliwej polityki podatkowej, Patrick Quinn.

Gary Skoien, dyrektor Capitol Development Board nie złożył petycji o nominację swej partii GOP (Partii Republikańskiej) na urząd comptrollera (szefa wydziału skarbowego), wobec czego do walki o to stanowisko z ramienia partii stanie jedynie dyrektorka stanowego Public Aid, Susan Suter, która będzie oficjalnym kandydatem.

(ad)

Kongr. Rostenkowski na rzecz imigrantów



WASHINGTON.—Przew. Kongr. Komitetu Sposobów i Środków, kongr. Daniel Rostenkowski.

Chicago (inf. wł.). Kongresman Dan Rostenkowski złożył ostatnio w Podkomisji d/s Imigracji, Uchodźców i Prawa Międzynarodowego sprawozdanie ze swej wizyty w obozach dla uchodźców na terenie Włoch. Występując w obronie 20 tys. Polaków przebywających w obozach rozsianskich w Europie Zachodniej, Rostenkowski zwrócił się do Kongresu o przyznanie prawa do osiedlenia się liczbie ponad 20 tys. Polaków, którzy opuścili kraj do stycznia 1987, a którym władze amerykańskie odmówiły przyjęcia podać o azyl.

Równocześnie określił decyzję National Security Council o drastycznym zastrzeżeniu kryteriów przyznawania wiz wjazdowych Polakom i Węgom jako nie do przyjęcia.

W liście do generała Brenta Scowcrofta, asystenta prezesa National Security Council, Rostenkowski pi-

szę: "Odmówienie Polakom prawa złożenia prośby o azyl... i odwrócenie się plecami do tych, którzy zaufali rządowi Stanów Zjednoczonych, ignoruje złożoność procesów politycznych zachodzących w Polsce".

Kongresman Rostenkowski wezwał do zwiększenia kwot emigracyjnych dla uchodźców z Europy Wschodniej i sprawiedliwej polityki udzielania pozwoleń parole, z której ostatnio wyłączeni zostali Polacy. Jego zdaniem błędem jest zakładanie z góry, że w Polsce prześladowania należą do przeszłości jak również uznanie za niewłaściwe wysyłanie tysięcy Polaków z powrotem do kraju, zmagającego się z chaosem gospodarczym, powiększaniem tam problemu bezrobocia, bezdomnych i niepokojów społecznych.

Takie działanie uważa za szkodliwe dla rządu pod przywództwem Solidarności.

Kongresman Rostenkowski wyraził gotowość współpracy z kongresmanem W. O. Lipińskim przy opracowaniu projektu nowej ustawy zwiększającej kwoty emigracyjne dla uchodźców z Europy Wschodniej.

(ad)

Na imieniny lub urodziny
miłym upominkiem będzie prenumerata
"Dziennika Związkowego"

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery

11 grudnia 1989

7 8 3

Pick 4

11 grudnia 1989

1 3 8 1

LITTLE LOTTO

Poniedziałek, 11 grudnia 1989 02 13 20 27 32

LOTTO

Sobota, 9 grudnia 1989 08 11 13 20 33 46

DO WYGRANIA W SOBOTĘ W LOTTO 10 MLN DOL.